

Wszystkie poważniejsze firmy radiowe już demonstrują nowe modele odbiorników

PHILIPSA NA ROK 1938

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 249

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 10 września 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-cj — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Fleischerowa skazana na 3 i pół roku

z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich na lat 10

Sąd w motywach m. in. podkreślił, że „śmierć wyzwalająca z więzienia nie wyzwala od potępienia i hanby”

KRAKÓW, 9.IX (PAT.) — W dniu dzisiejszym wśród ogólnego napięcia na sali zapadł wyrok w sprawie Hindy vel Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12-ej w południe sąd ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi:

Hindę vel Helenę Fleischerową, Estere vel Ernę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużycia, z tym, że W. Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała, i skazać za to: HINDE VEL HELENĘ FLEISCHEROWĄ NA 3 LATA WIĘZIENIA Z POZBAWIENIEM PRAW OBYWATELSKICH I PUBLICZNYCH PRAW HONOROWYCH NA LAT 10.

Izydora Fleischera, Estere Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Synowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterowi, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacji, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronnich orzeczeń,

skazać ją za to na rok więzienia, 100 zł. grzywny z zamianą w razie jej nieściągalności na 10 dni więzienia, — w łącznej karze wymierzyć jej 3 LATA I 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ORAZ 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10, zaliczając jej na poczet tej kary areszt tym

czasowy od 22 czerwca 1936 r. do dnia 9 września 1937 r.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ożoga na inne miejsce służbowe, skazać go za to na 9 miesięcy więzienia i 50 złotych grzywny oraz rok

więzienia i 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni więzienia — łącznie wymierzyć mu karę 1 roku i sześciu miesięcy więzienia oraz 50 zł. grzywny, zaliczając na poczet kary areszt tymczasowy od 1 lipca 1936 roku do 26 października 1936 r.

Lejba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sędzie-

go apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronnicego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyciela wobec Wandy Parylewiczowej nakłonił ją, by podlegała sędziemu do stronnicego — i skazać go na 1 rok więzienia.

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić z oskarżenia dla braku dostatecznych dowodów.

Motywy wyroku:

Po wybitnie naukowym wstępie przewodniczący omówił działalność, w jej chronologicznym ujęciu, co do każdego z oskarżonych, podkreślił przyczyny i powody, na jakich sąd oparł swój wyrok.

Godna w tych motywach jest uwaga przewodniczącego, który stwierdza, że usiłowane wpływa nie na sędziów przez Parylewiczową, jako żonę prezesa Sądu Apelacyjnego, przełożonego tych sędziów, jakoby osoby wówczas wpływowej, było bardzo poważnym zakusem ze strony bandy na niezawisłość sędziowską.

Zakusy te wykazały bezskuteczność li tylko dzięki wielkiej odporności i dużej sile charakteru sędziów.

Przewodniczący podkreśla, że Fleischerowa, będąc obok Parylewiczowej jądrem związku, wykazała silne napięcie złej woli, przejawiającej się w ilości spraw przez nią podejmowanych dla załatwienia w przestępny sposób. Obok Fleischerowej i Hochmana wykazał dużo złej woli, zjedny-

wując dla niej klientów i informując ją o ich zdolnościach płatniczych.

Jako jedyną okoliczność łagodzącą co do wszystkich oskarżonych sąd przyjął ich dotychczasową niekaralność.

Niezwykłość tej sprawy nasuwa sądowi konieczność zaznaczenia, że sprawa ta ma swoje pocieszające strony.

Jak w tyglu chemicznym, w ogniu śledztwa i przewodu sądowego skryształizowała się w pełni bezstronność, niezawisłość w wyrokowaniu sędziów. Drugim momentem ważnym w tej sprawie, to zjawisko, świadczące, że wszelkie zło, przekupstwo, kupczenie urzędami, podleganie do nadużycia władzy i organów państwowych, zostaną bezwzględnie zgniecione, a winni poniosą zasłużoną karę bez względu na ich stanowisko społeczne.

Objawy te świadczą o wielkim zdrowiu moralnym, tkwiącym w narodzie naszym.

Sprawa ta ma także swój sens odstraszający: oto bowiem każ-

dy bez względu na stanowisko społeczne i koneksje, który popełnia haniebne czyny, tak wielką szkodę wyrządzającą społeczeństwu, niech pamięta o tym, że

NAWET ŚMIERĆ, KTÓRA WYZWOLI GO Z CELI WIĘZIENNEJ, NIE WYZWOLI GO OD HANBY I SŁÓW POTĘPIENIA Fleischerowa pozostaje w areszcie

Prok. Garbaczynski wnosi następnie o utrzymanie względem Fleischerowej w mocy aresztu tymczasowego.

Natomiast co do wszystkich pozostałych skazanych wnosi o zastosowanie aresztu tymczasowego z uwagi na obawę, iż skazani będą uchylali się od wymiaru sprawiedliwości.

Obrońca adw. Arnold w imieniu oskarżonych Fleischerowej i Estery Faerberowej oraz Józefa Hollaendra (co do którego przedkłada pełnomocnictwo sub stytucyjne adw. Axera) — adwokat Woźniakowski imieniem o-

skarżonych Izydora Fleischera i Estery Faerberowej, adwokat Rittigstein imieniem oskarżonych Józefa Hochmana i Lejba Islera sprzeciwiają się wnioskowi prokuratora.

Po naradzie sąd postanowił utrzymać w mocy areszt tymczasowy zastosowany względem Hindy Fleischerowej oraz srodka zapobiegawczego (kaucji zastosowanej wobec Józefa Hollaendra), natomiast zastosować areszt tymczasowy wobec Józefa Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2.000 zł., gdyż zachodzi obawa, że skazani ten wobec wymierzenia mu kary 2 lat więzienia, będzie się uchylał od wymiaru sprawiedliwości.

Co do Estery Faerberowej, Izydora Fleischera i Lejba Islera zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policyjny z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu w najbliższym komisariacie policji państwowej.

Na tym przewodniczący zamknął rozprawę sądową.

Konferencja w Nyon bez Niemiec i Włoch

Konwojowanie statków handlowych odrzucone przez ekspertów

Mobilizacja sił morskich na morzu Śródziemnym

GENEWA, 9.IX (PAT.) W piątek o godz. 16.30 rozpoczyna się w Nyon obrady konferencji śródziemnomorskiej.

LONDYN, 9.IX (PAT.) — Według informacji prasy angielskiej, NIEMCY I WŁOCHY ODMÓWIŁY UDZIAŁU W KONFERENCJI W NYON.

Niemcy, jak twierdzą korespondenci angielscy z Norymber-

gi, w odpowiedzi swej oświadczyły, iż uważają komitet nieinterwencji za właściwy organ dla zajęcia się sprawą napadów pirackich na morzu Śródziemnym i, powołując się na precedens wypadku z krążownikiem „Leipzig“, nie widzą potrzeby zwołowania specjalnej konferencji międzynarodowej.

Jak twierdzi „Times“, nota niemiecka wskazywać ma rów-

nież na fakt, że bez udziału reprezentanta gen. Franco konferencja skazana jest na niepowodzenie.

Rząd włoski wystosować miał podobnie zredagowaną odpowiedź.

„Times“, uważając odmowę Niemiec i Włoch za kwestię przesądzoną, zaczyna artykuł wstępny na temat tej konferencji od słów: „Aczkolwiek żałujemy, że

Niemcy i Włochy odmówiły zaproszeniu angielsko-francuskiemu na konferencję w Nyon, to jednak nie powinno to zmienić linii postępowania polityki brytyjskiej“.

LONDYN, 9.IX (PAT.) — Odmowa Włoch i Niemiec, zawierająca równocześnie propozycję odwołania dyskusji śródziemnomorskiej, zamiast na konferencji w

Nyon, w imię komitetu nieinterwencji w Londynie, nie wpłynęła na decyzję W. Brytanii, odbicia jednak tej konferencji.

Czynnik brytyjskie uważają propozycję przerwania dyskusji na komitet nieinterwencji za nielogiczną i niepraktyczną. Nie logiczną dlatego, że o ile Włochy i Niemcy wzdrażają się przybyć

(Dokończenie na str. 4).

BERLIN 1937

Bystry obserwator angielski ujrzał z poza różowych okularów przerażone oczy ludzi zgnębionych i niezadowolonych

Wszystko dla propagandy

Tempelhof — lotnisko Berlina — jest jednym z największych na świecie.

— Wielkie? Ależ nie, małe — powiedział mój szofer taksówki i wskazał na ogromne rusztowanie po obu stronach dojazdu. — Będzie wielkie i to w tym roku!

Mówił z takim entuzjazmem jak gdyby nowe lotnisko było jego własnym tworem. Pytałem go, czy już latał, a twarz jego zachmurzyła się. Ale szybko się ocknął. Dałby wiele za to, powiedział, gdyby choć raz latać, ale spodziewa się spełnienia swego życzenia przez ruch „Siła przez radość”, którego jest członkiem. „Siła przez radość” (Kraft durch Freude) jest to nazwa narodowo - socjalistycznej organizacji masowej, która chce dostarczyć po niskich cenach, albo bezpłatnie, biedniejszej ludności radości życia, jak: teatr, wycieczki niedzielne, podróże wakacyjne, a nawet latanie.

— Czy ma pan jakieś widoki? — zapytałem.

Nie znalazł łatwo odpowiedzi, a ja nie nalegałem. Odsetek tych, którzy obecnie biorą udział w tych radościach, jest mały, aczkolwiek nie tak mały, jak się twierdzi. W Berlinie istnieje większa ilość służących, które teraz udały się na Madagę za stół organizacji „Siła przez radość” — fakt, który dawniejszym pokoleniom służących byłby się wydawał nieprawdopodobną bajką. W akcji społecznej, jak w każdej działalności publicznej, obecny reżym robi wszystko „na pokaz” i zamiast poprawiania warunków w ten sposób, aby setki tysięcy, które naprawdę mają możliwość wyjazdu na wypocinek, pomnożyły się do milionów, reżym woli tu i ówdzie wysłać pełny ładunek robotników na Madagę, do Skandynawii, albo na Morze Śródziemne. Celem jest propaganda — propaganda w obcych portach, propaganda w prasie zagranicznej. Ale co istnieje teraz w Niemczech, co nie jest propagandą, co nie jest fałszerstwem, nie żyje „na pokaz”?

Architektura narodowo-socjalistyczna

Obszerne nowe budyki w Monachium, Norymberdze i Berlinie zdają się być przeznaczone na to, by w rezultacie służyły małym celom; ale będą stanowiły zagadki dla historyków sztuki w czwartym tysiącleciu. Z wyjątkiem boiska sportowego „Reichssportfeld”, na którym odbywały się w ubiegłym roku igrzyska olimpijskie, są one zupełnie przeciętne. — Ogromna masa, np. ministerstwa lotnictwa w Berlinie nie może zasłonić faktu, że budynek jest wynikiem nie ścisłego architektonicznego planu, lecz zupełnego niezdecydowania. — Berlińczycy interesują się mniej stylem pałacowym Goeringa z jego plaketami głów wszystkich pruskich dowódców armii ostatnich 250 lat, wyglądających jak orgia reklamy, niż okolicznością, że ramy okien pierwszego piętra są tak zdumiewająco solidne.

— Strzelnice — komentuje berlińczyk ze znaczącym uśmiechem.

Poszedłem do dzielnicy zachodniej. Na Vosstrasse, tuż za urzędem kanclerskim, robotnicy rozbierali szereg domów. Co się tu dzieje? Przechodnie, których pytałem, wrzuszali ramionami.

— Główna kwatery czarnych koszul — wyraziła przypuszczenie dziewczyna w mundurze „B. d. M.”, oddziału młodzieży hitlerowskiej. Ale był to tylko domysł, a gdy odeszła, zapytałem młodego człowieka, który zwrócił moją uwagę przez to, że nie miał ani jednej odznaki członkowskiej na wyłogach swej marynarki. Odpowiedział znacząco:

— Budynki partyjne! A tymczasem w Berlinie panuje wielki brak małych mieszkań.

Motoryzacja

Kurfürstendamm jest pełny życia, jak zawsze. W ostatnich miesiącach stał się nawet hałaśliwszym, a ilość samochodów, zdaje się, czterokrotnie się pomnożyła, dowodząc sukcesu „motoryzacji Niemiec”, polityki wypuszczania na rynek wielkiej masy „samochodów popularnych” po niskich cenach. — Tu można ujrzeć najelegantsze i najgustowniej ubrane kobiety pod ramię z mężczyzną w poznaczonych i prawie wytartych ubraniach. Ale nikt, kto obznajmiony jest z brakiem surowców w Niemczech, nie jest zdumiony. Odczuwa się co raz bardziej brak dobrych materiałów na ubrania, które przemysł chemiczny fałszuje. A złośliwi kolportują po Berlinie pogłoskę, że krawcy postanowili prowadzić swoich klientów do Grunewaldu — lasu w zachodniej części Berlina — aby sobie wyszukali drzewo na ubranie. Zagadnienie surowców jest dzisiaj najgorszym kłopotem. Droższe materiały usuwa się o ile możliwości z samochodów i maszyn, nie przeznaczonych na wywóz i robi się eksperymenty z namiastkami, jak np. sztuczną gumą i aliazami metali coraz bardziej skomplikowanej natury, o których pewien inżynier narodowo socjalistyczny, którego poznałem, zapewnił mnie, że będą wkrótce tak dobre, jak stal niklowa.

„Dajcie mi cztery lata”

Inżynier ten był jedynym człowiekiem, którego spotkałem w Niemczech, życzącym sobie wojny i jedynym, który nie wydawał się zupełnym pesymistą co do szans Niemiec na wypadek wojny.

Każdy zdaje sobie sprawę, że kraj nie jest przygotowany do wojny. Na zachodnim krańcu miasta, na Kaiserdamm, otwarto wielką narodowo - socjalistyczną wystawę pod hasłem „Gebt mir vier Jahre Zeit” — („Dajcie mi cztery lata czasu”). Nazwa jej przypomina słowa Hitlera, wypowiedziane do kadłubowego Reichstagu w marcu 1933 roku, kiedy wniósł swoją ustawę o pełnomocnictwach, która położyła kres demokratycznemu reżymowi weimarskiemu. Wystawa ta jest wspaniałym wyczynem inżynierii narodowych - socjalistów. Przemysłowiec z Heidelbergu, z którym zwiadałem ją, powiedział mi, że „dajcie mi cztery lata czasu”, stało się stałym frazeosem, używanym z reguły, kiedy

kierownik jednej firmy usiłuje od kierownika drugiej firmy uzyskać odpowiedź co do terminu dostawy towarów, które zamówił.

— Fabryki — powiedział — pracują pod naciskiem, ale nie posuwają się naprzód. Stale jakaś maszyna, która jest prawie gotowa, musi miesiącami leżeć w fabryce, ponieważ potrzebne są jeszcze jakieś drobne części, których zwykłą drogą nie można otrzymać. Pominąwszy to, zamówienia dla obrony kraju mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi i muszą być natychmiast wykonane. — Wynikiem tego jest zamieszanie, które przedtem czy później będzie niebezpieczne dla naszych generalów. Czy są w stanie walczyć, czy mogą choćby krótki czas wytrzymać, jeżeli przemysł na tyłach jest chory, śmiertelnie chory? Cała Rzesza niemiecka stała się jedynym, przez subsydia utrzymywanym przedsiębiorstwem, którego rachunków ani ona, ani ktokolwiek inny nigdy nie załazi. — Sytuacja jest rozpaczalna. — Przez cztery lata Niemcy bezustannie marnowały swoją substancję — duchowo, moralnie i materialnie. Nikt nie wie, ile wynosi obecnie dług narodowy — nie ma już budżetu — ale każdy wie, że masło można tylko otrzymać na kartki i to też w niewystarczających ilościach. Działalność narodowych socjalistów „na pokaz” toczy się dalej w całym kraju, bez uwzględnienia rzeczywistości; nie ma nikogo, kto by się im sprzeciwił. Ale wojna jest rzeczywistością; gdyby teraz przyszło do wojny, nie przystanilibyśmy do niej w warunkach roku 1914, ale lat 1917 — 18.

Mój towarzysz trwożliwie obejrzał się. Zaczął niskim głosem, lecz niepostrzeżenie co raz bardziej podnosił swój głos. — Ale ludzie, którzy, podobnie jak my, przyszli oglądać wystawę, byli zbyt zainteresowani i przejęci eksponatami, modelami samolotów, tanków, autostradami i nowymi budynkami, aby na nas zwracać uwagę.

Kto obserwuje masy na wystawie „Dajcie mi cztery lata czasu” w Berlinie, lub podczas wielkich demonstracji, organizowanych przez partię, łatwo może przypuszczać, że przyniósł ją większość narodu niemieckiego jest narodowo-socjalistyczna. Naturalnie nie widzi tych mas, które starannie trzymają się zdala od tych demonstracji. Biorąc pod uwagę nacisk, wywierany na ludność zgóry i wielką część narodu, nie mającą żadnych politycznych przekonań, jak w każdym kraju, która krzyczy razem z masą i przechodzi na stronę tego, kto wygrawa, można powiedzieć, że dyktatura nie ma prawdziwej większości za sobą. Każdy w Niemczech, znajdujący się na rzeczy, wie o tym, a pytanie polega tylko na tym, jak wielką jest mniejszość.

Nigdzie nie jest mniejszą, niż w Berlinie. W każdym bloku domów mieszkalnych, narodo-

wi socjaliści mają swoich „Blockwartes”. Są to członkowie partii, których obowiązkiem jest poddawanie całej ludności kraju politycznemu szpiegowaniu, które wkracza w najintymniejsze tajniki życia rodzinnego. Jest to system istotnie rosyjski i wyczuwa się, że tak jest w całym Niemczech. — Z wyjątkiem małych miast, system ten miał wszędzie niepowodzenie i nigdzie nie miał większego niepowodzenia, niż w Berlinie, gdzie opór, który wywołał, często kończył się tym, że lokatorzy, jak jeden mąż, wzbranił się stan ten to lerować.

To nie jest jednak głównym powodem niepowodzenia w Berlinie; głównym powodem jest jednak to, że podczas gdy w miastach prowincjonalnych znaleźć można często zwolenników narodowych - socjalistów poza samymi członkami partii, w Berlinie nawet nie każdy członek partii jest pewnym narodowym socjalistą. W przeważających wypadkach, taki Blockwart czuje niechęć do swego zadania, uważa je za poniżające i wykonuje je z niedbałością pozbawiającą partię prawie zupełnie wyników, których się po tym systemie spodziewa.

Bierni malkontenci

Panuje bierne niezadowolenie. A gdzie jest czynna opozycja? — Pytanie to słychać w Niemczech tak często, jak za granicą. Każdy dziwi się, że inni bierni malkontenci nie robią czegoś; niektórzy dziwią się samym sobie, że nie robią. — Ale coż mogliby zrobić? Dyktatura jest wszechpotężna i straszająca. Dawne partie, skruszone pod pierwszym atakiem bojówkarzy narodowo - socjalistycznych, straciły u mas cały kredyt. Emigranci, skupiający ugrupowania dawnych partii, również mają w Niemczech mało znaczenia, lub też nie mają żadnego, z wyjątkiem „Czarnego frontu” Ottona Strassera, który ostatnio zyskał na popularności; prowadząc robotę z Pragi, Strasser pokrył Rzeszę siecią „komórek”, których wpływ jest poważny — zwłaszcza wśród zdeziluzjonowanych mas oddziałów szturmowych (S. A.). Niemiecka „partia wolności”, oczywiście mała, lecz skuteczna grupa, zwróciła uwagę przez swoją nielegalną propagandę; zdaje się, że pozostaje w łączności z „Czarnym frontem”. Ale przy całej ogromnej odwadze i energii, grupy te zdają się mieć nieokreślone i romantyczne idee i brak im zdolności strategicznych, bez których znajdują się w beznadziejnie niekorzystnej sytuacji przy zwalczaniu takich ludzi, jak Goebbels. Zdaje się, że muszą się wiele nauczyć, za nim politycznie będą miały jakieś znaczenie.

Książki i scena

Co robią Niemcy, aby nieco zapomnieć o dyktaturze, na łasce której znajdują się pod względem politycznym? Słuchają muzyki, jak to zawsze robili, albo czytają. Dowiedziałem się od przyjaciela, zatrudnionego w jednej z berlińskich księgarni, że od 1933 r. popyt na niemieckich i obcych klasyków stale wzrasta. A dalej jest scena. — Berlin nie ma już ani jednej

dobrej nowoczesnej sceny — same stare teatry, a ich wspaniałe przedstawienia sztuk klasycznych odbywają się często przy przepelnionych widowniach. — W „Deutsches Theater” w ostatnim sezonie dawano Schillera „Don Carlos”, wśród niezadowolonych oklasków każdego wieczoru przy słynnej radzie markiza Posa, udzielonej królowi Filipowi: „Panie, daj nam wolność myśli!” Gazety pisały na rozkaz o „politycznej niepodległości” publiczności, chodzącej do teatru, ale demonstracja odbywała się w dalszym ciągu.

Czego książki i scena nie mogą zdziałać, dokonują kościoły — katolicki i „wyznaniowy”. — Poznałem pastora, poważnego luteranckiego zboru. Zapytałem go, czy odpowiada prawdzie po głoska, że w ostatnich tygodniach był trzy razy aresztowany; z uśmiechem to potwierdził.

— Nasza walka, — powiedział — staje się cięższa, cięższa i bardziej określona. Przed kilku dniami pewien pastor kościoła „niemieckich chrześcijan” w Wirtembergii oświadczył z ambony, że Bóg ujawnił się nie w Chrystusie, ale w Adolfie Hitlerze; a to nie jest odosobniony wypadek. Ale w rzeczywistości „Niemieccy chrześcijanie” nie są naszymi najniebezpieczniejszymi wrogami. Bo ostatecznie ich „wiara” nie jest niczym więcej, niż tanim fałszerstwem, samo - oglupiającą mieszaniną tradycyjnych form i politycznego fetyszyzmu, anemiczną namiastką religii, nie pociągającą ani prawdziwych chrześcijan, którzy przychodzą do nas, ani narodowych socjalistów, którzy albo są obojętni wobec religii, albo szukają jej gdzie indziej, u panteistycznych profesorów, którzy stają się apostołami narodu, u Hanera, lub Ludendorffa, u pogaństwa, które przynajmniej jest uczciwe i jawne.

Oto jest niebezpieczeństwo. — Czy nie mówił Nietzsche o Niemcach, jako o pierwszym z europejskich narodów, który wrócił do pogaństwa? A jednak, jeżeli patrzeć na mój dzisiejszy zbiór i przypominam sobie religijną obojętność z 1933 r., z tak wielu pustymi kościołami, mógłbym być wprost wdzięczny za zamach, który wywołał tę obronę.

Prawie jedyna moja obawa dotyczy młodych ludzi. Budujemy „weekendowe kościoły” na krańcach miast, aby młodzież mogła kombinować swój sport i swoje wycieczki na pola i do lasów z udziałem w nabożeństwach. Mamy także nadzwyczajnie czynne grupy młodych ludzi w naszym zborze, ale są to mniejszości wśród swego pokolenia. Wszyscy niemiecy będą straceni dla kościoła, o ile panowanie partii w Niemczech nie będzie obalone, za nim ci młodzi ludzie podrosną!

Zapytałem go na odchodnym, co się stanie, według niego, z reżymem.

— Nie jestem politykiem — odpowiedział. — Ale jak pan widzi, ci panowie popełniają błędy. Coż to szkodzi, że błędy te płaci przede wszystkim naród!

— Europejskie dyktatury są tylko oszustwem — powiedział redaktor niemieckiej gazety,

(Dokończenie na str. 3).

Lekarz-dentysta

SPERLING

powrócił

Berlin 1937

(Dokończenie ze str. 2-ej).

którego odwiedziłem po opuszczeniu Berlina. — Byłyby nie szkodliwe, gdyby Europa przestała brać na serio ich okrutną filozofię. W szczególności — ciągnął dalej — cała ta oburzająca podłość dzisiejsza, na przemian z bezczelnością jutrzejszą, nie jest niczym innym, jak tylko bezradnością i bluffem, przy czym bluffujący są prawdopodobnie tak samo zdumieni swoim sukcesem, jak i ja. Mówią o dziesięcioleciach, stuleciach i tysiącletniach, ale nie są niczym więcej, niż gangsterami i awanturnikami, żyjącymi z ręki do ust, w głębi duszy wdzięcznymi za interes, który udało się im dostać w ręce, i za każdy rok, który oddziela ich od końca.

Ale kiedy nadejdzie koniec, ten człowiek, który był i jest jeszcze jednym z najlepiej poinformowanych i najsprytniejszych znawców sytuacji w Niemczech, zupełnie nie mógł powiedzieć. I on uważa za pewnik, że przyjdzie wojna i to wojna bezskuteczna, która będzie końcem dyktatury; ale nie oczekuje jej wcześniej, niż za trzy lub cztery lata, jeżeli, jak to uważa za prawdopodobne, niepokój hiszpański będą skutecznie zlokalizowane.

Byli członkiem związku zawodowego

W ostatnim dniu mego pobytu w Niemczech spotkałem na ulicy młodego robotnika, którego znałem przed 1933 r. Był wtedy urzędnikiem związku za wodowego i przebywał na skutek tego cztery miesiące w obozie koncentracyjnym. Nie stał się narodowym socjalistą, ale przestał być marksistą. Czy chodzi do kościoła? Nie; po prostu czeka...

— My wszyscy czekamy. Cóż możemy więcej zrobić? Niema już bezrobocia w Niemczech, ale po wszystkich potrąceniach, za prace nasze nie kupujemy więcej, niż za dawne zapomogi. Ale nie próbujemy cośkolwiek podjąć. Organizacje nasze zostały rozgromione, nasi dawni przywódcy okazali się teherliwymi głupcami. I dlatego czekamy, a tymczasem obserwujemy z zainteresowaniem wszystko, co się dzieje za granicą, najbardziej interesuje nas Moskwa i Stalin!

Pokazał mi egzemplarz tego rocznego numeru karnawałowego „MünchnerNeueste Nachrichten”. Była to nadzwyczaj odważna robota, pełna satyry na reżym; w kilka godzin po ukazaniu się został numer skonfiskowany, po tym, z tajemniczych powodów, zezwolono na dalsze rozpowszechnienie, aż wreszcie został ostatecznie zakazany. Mój przyjaciel powiedział mi, że ofiarowano mu dwadzieścia marek za egzemplarz. Po rozejściu się, patrzyłem za nim i rozmyślałem nad dziwnymi czasami, w których robotnik ceni sobie egzemplarz gazety więcej, niż wszystkie te rzeczy, które mógłby, nawet w Niemczech, dostać za dwadzieścia marek.

(„Manchester Guardian”).

Jan Piłsudski

odznaczony Orderem Odrodzenia

WARSZAWA, 9. IX. (PAT.) — Monitor Polski ogłasza zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o nadaniu wielkiej wstęgi Orderu Odrodzenia Polski Janowi Piłsudskiemu, wiceprezesowi Banku Polskiego, za wybitne zasługi dla państwa.

Tylko wzmocniona NIVEA skóra

nie ucierpi przy pracy domowej!



Min. Beck wyjechał do Genewy

Przedstawiciel Hiszpanii przewodniczy zgromadzeniu ligi narodów

PARYŻ, 9. IX. (PAT.) — Pobyt min. Becka w Paryżu przebiega wśród wielkiego zainteresowania kół politycznych i całej prasy francuskiej oraz wśród szeregu uroczystości, organizowanych na cześć ministra.

Po śniadaniu, wydanym w pierwszym dniu pobytu przez min. Delbosa, obaj ministrowie spraw zagranicznych odbyli po południu niemal dwugodzinną rozmowę, poświęconą zanalizo-

waniu całokształtu sytuacji europejskiej oraz stosunków francusko - polskich.

Wieczorem minister przemysłu i handlu p. Chapsal podejmował min. Becka obiadem na terenie wystawy. W czasie obiadu wspaniale fontanny świetlne,

CHOROBY KOBIECE

Twórcy klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”, także w zakresie swej praktyki.

bijące naprzeciw tarasu restauracji, na którym obiad się odbywał, rozświetliły się w czasie grania hymnów narodowych kolorami narodowymi polskimi, a następnie francuskimi, stwarzając feerię świetlną.

Drugi dzień swego pobytu minister Beck poświęcił wystawie.

O godz. 1 w południe w ambasadzie polskiej odbył się obiad, wydany przez amb. Łukasiewicza, na który przybyli m. in. pre-

mier Chautemps, min. Delbos, min. skarbu Bonnet, min. marynarki Campinchi, min. kolonii Moutet.

Min. Beck opuścił Paryż wieczorem, udając się do Genewy, pociągami o godz. 22.00. Jednocześnie wyjechali z Paryża do Genewy min. Delbos i minister Eden, który przybył po południu samolotem z Londynu.

GENEWA, 9. IX. (PAT.) — Pro wizoryczny (zrewidowany) porządek dzienny 5 sesji rady ligi narodów obejmuje m. in.: raporty stałej komisji mandatowej, raport komitetu ekonomicznego (sprawozdawca przedstawiciel Polski), raport komisji surowcowej (sprawozdawca przedstawiciel Polski), sprawę składu i funkcjonowania komisji ligi narodów, sprawę lokarnęską, wreszcie apel rządu hiszpańskiego.

Jutrzejsze posiedzenie rady ligi narodów, które rozpocznie się o godz. 11 rano, będzie miało przebieg czysto formalny i ograniczy się do ustalenia porządku dziennego rady. Przewodniczyć będzie radzie przedstawiciel rządu walencckiego, premier Negrin.

GENEWA, 9. IX. (PAT.) — W związku z rozpoczynającą się w piątek sesją rady ligi narodów, przybyli już do Genewy przedstawiciele rządu walencckiego, komisarz Litwinow i kilku innych delegatów. Rano spodziewany jest przyjazd z Paryża ministrów Becka, Edena i Delbosa.

Schacht ustępuje

ze stanowiska min. gospodarki Rzeszy

PARYŻ, 9. IX. (PAT.) — Berliński korespondent Havasa podaje, iż w tamtejszych kołach miarodajnych oświadczone wieczorem, że dymisja dr. Schachta ze stanowiska ministra gospodarki nastąpić ma niebawem.

Koła te dodają, iż dr. Schacht zachowa nadal prezesurę Banku Rzeszy. Łączenie funkcji prezesa banku i ministra było

— wedle tych kół — zbyt absorbujące dla jednego człowieka.

*

Schacht od szeregu lat był kierownikiem polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy; stanowisko to powierzono mu jako dobremu fachowcowi, mimo, iż nie był członkiem partii narodowo - socjalistycznej.

Dr. Schacht sprzeciwia się podobno zbyt dużym wydatkom na surowce zagraniczne, przeznaczone dla przemysłu wojennego oraz robót publicznych, co pochłania, zdaniem jego, zbyt wiele dewiz. Na tym tle doszło do nieporozumienia między ministrem Schachtem a kierownikiem politycznym Trzeciej Rzeszy.

Lista zwolnionych starostów

obejmuje 17 osób, w tym dziewięć z Małopolski

WARSZAWA, 9. IX. (PAT.) — Minister spraw wewnętrznych zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

P. o. starosty w Opocznie Błażewicza, starostę w Włoszczowej Wyszowskiego Włodzimierza (ze względu na wiek w stan spoczynku), starostę w Gorlicach dr. Klimowa Romualda, starostę w Limanowej Malkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej Staniewi-

cza Stanisława, starostę w Brzozowie Tylko Andrzeja, starostę w Krośnie Stepienia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza Ludomira, starostę w Gostyniu Wolfartha Juliusza, starostę w Kołomyi Wimmera Józefa, starostę w Śniatynie Wiesera Jana, starostę w Tlumaczu Skłodowskiego Władysława, starostę w Gostyninie Kosobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Nie-

dźwiedzkiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle Marosany'ego Juliusza.

30 pociągów popularnych przybędzie do Warszawy na festival sztuki

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z pierwszym powszechnym festiwalem sztuki polskiej, jaki odbędzie się w Warsza-

wie w dniach 2 — 10 października przybędzie do Warszawy 30 pociągów popularnych. M. in. w dniu 3 października przybędzie pociąg specjalny z Łodzi.

Telegram do gen. Franco

z prośbą o darowanie życia 2000 jeńców z Santander

NOWY JORK, 9. IX. (PAT.) — Grupa, złożona z 26 osobistości politycznych, duchownych i uniwersyteckich, wystosowała telegram do gen. Franco, prosząc o darowanie życia 2 tysiącom jeńców rządo-

wych w Santander. Telegram podpisali m. in. Murray Butler, rektor uniwersytetu Columbia, Albert Einstein, senator James Speers i członkowie zagranicznych misji presbiteriańskich.

Odnaka za dzieci w Niemczech

Za 4 — honorowa, za 8 — złota

NORYMBERGA, 9. IX. (PAT.) — Na obradach kongresu partyjnego w sprawach społecznych przywódcą lekarzy Rzeszy dr. Wagner, mówiąc o zagadnieniach zdrowotnych i populacyjnych, zakomunikował, że na zarządzenie kanclerza, ustanowiona została odznaka honorowa dla matek niemieckich z dużą liczbą dzieci. Matce 4-ga dzieci przysługują odznaka żelazna, matce 6-

ga dzieci — odznaka srebrna, matce 8-ga dzieci lub więcej — odznaka złota.

Rozdawanie odznak odbywać się będzie za pośrednictwem partii nar. socj. corocznie 12 sierpnia, jako w dniu urodzin matki kanclerza Hitlera, który to dzień będzie zarazem dniem honorowym matki niemieckiej.

Sąd apelacyjny zatwierdził

wyrok na uczestników zająć w Wys. Mazowieckim

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę, będącą echem głośniejszych zająć jakie rozegrały się 14 września ub. r. w Wysokim Mazowieckim.

W I-ej instancji przed sądem okręgowym w Łomży stanęło 18 oskarżonych z Józefem Wyszyńskim na czele.

Nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. 13 osób skazanych zostało na kary od 6 — 10 miesięcy więzienia, 5 zaś uniewinniono.

Od wyroku tego odwołali się

oni do sądu apelacyjnego w Warszawie. W imieniu oskarżonych wystąpił adwokat Jeziński, wskazując na to, że działali oni z „wyższej konieczności” i z tego względu powinni być uwolnieni od wszelkiej kary.

Prokurator nie zgodził się z tą tezą, podkreślając, iż powołanie się na stan „wyższej konieczności” przy obecnych ekscesach antyżydowskich NOSI W SOBIE ZNAMIONA ANARCHII.

W wyniku rozprawy sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, zawieszając kary 6 oskarżonym.

„Przyjaciele” ludów słowiańskich nienawidzą tylko żydów i komunistów

BERLIN, 9. IX. (PAT.) — Ukazało się znamienne rozporządzenie ministra Hoescha w sprawie szkodliwości manifestacji, mogących obrażać inne narody i zakłócać życie międzynarodowe.

Rozporządzenie to podkreśla konieczność zachowania dyscypliny narodowej i poszanowania czei innych narodów. Niemcy nar. - socj. — oświadczył minister — nie mają nic wspólnego z międzynarodowym podżeganiem do wojny.

Nie walczymy — powiedział minister — z opanowanymi i uciskanymi przez bolszewizm narodami słowiańskimi, lecz z pro-

pagowaną przez Komintern rewolucją światową.

Niemcy nie są wrogiem słowian, lecz nieublaganym i nieprzejednanym wrogiem żydów i przyniesionego przez nich światu komunizmu.

Należy więc zaniechać wszelkich wynurzeń, któreby mogły wzbudzić wrażenie, iż Niemcy są wrogiem jakiegokolwiek narodu. Należy tu również śpiewanie pieśni „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen”. W ostatnich czasach formacje partyjne przekomponowały ją na wersję przeciwko Rosji.

Konferencja w Nyon bez Niemiec i Włoch

(Dokończenie).

do Nyon ze względu na obecność delegata sowieckiego, to ta sama sytuacja powstanie w łonie komitetu nieinterwencji, w którym rząd sowiecki jest reprezentowany.

Niepraktyczną zaś, ponieważ dotychczasowe doświadczenia prac komitetu nieinterwencji do wiedzy, iż komitet ten nie nadaje się do szybkiego powzięcia konkretnych technicznych postanowień. W. Brytania odrzuca więc sugestie zamiany konferencji w Nyon na dyskusję w łonie komitetu nieinterwencji.

Z drugiej jednak strony z czysto technicznego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, że odmowa Niemiec i Włoch wzięcia udziału w konferencji stwarza sytuację odmienną, w której utrzymanie propozycji brytyjskich w ich całkowitej formie, wydaje się niemożliwe.

O ile chodzi na przykład o plan ograniczenia swobody ruchów łodzi podwodnych przez zobowiązanie się wszystkich państw do przestrzegania, aby łodzie te w pewnych obszarach morza Śródziemnego wypływały na po-

wierzchnię i nie zanurzały się w ogóle, to bez udziału Włoch jest rzeczą trudną uzgodnić tego rodzaju zarządzenie.

Powzięcie zaś takich postanowień bez zgody Włoch i postawienie Włoch przed faktem dokonanym, stworzyłoby NIEBEZPIECZNĄ PŁASZCZYZNĘ KONFLIKTÓW, których W. Brytania stanowczo pragnie uniknąć.

W tych warunkach wydaje się raczej prawdopodobne, że propozycje brytyjskie ulegną pewnym modyfikacjom i będą mniej

daleko idące, aniżeli zamierzano.

Ale nawet o ile nieobecność Włoch zmusi W. Brytanię do zaproponowania odbycia konferencji w ramach skromniejszych, to mimo to, konferencja posiadać będzie dla W. Brytanii doniosłe znaczenie. Będzie ona pewnego rodzaju MOBILIZACJĄ SIŁ MORSKICH NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM pod przewodnictwem W. Brytanii.

PARYŻ, 9 9. (PAT). Rządy francuski i brytyjski posiadają, według agencji Havasa, dokładny i szczegółowo opracowany

plan działania.

Projekt opracowany pierwotnie, a który stał się nieaktualny z powodu nieobecności dwóch państw, przewidywał reżestrację wszystkich łodzi podwodnych, znajdujących się na morzu Śródziemnym, wytknięcie strefy poza drogami handlowymi oraz automatyczne ściganie łodzi podwodnych, ukazujących się poza dozwolonymi granicami, co nie dałoby się zasto- sować bez udziału Niemiec i Włoch.

System konwojowania stat-

ków i parowców przez okręty wojenne został uznany przez ekspertów za niepraktyczny i niewykonalny. Wydaje się, iż jedynym praktycznym rozwiązaniem zagadnienia jest zwiększenie ilości okrętów, czuwających nad bezpieczeństwem żeglugi handlowej. Opieka była by wykonywana nie tylko przez floty Francji i Anglii, ale również i przez wszystkich signatariuszy układu.

Francja i Anglia — zaznacza Havas — są zdania, iż charakter techniczny obrad odbierze im wszelką możliwość orientacji „antyfaszystowskiej”.

Plan techniczny francusko-angielski, po przyjęciu przez konferencję, byłby prawdopodobnie przedmiotem niezwłocznych rokowań z Rzymem.

PARYŻ, 9 9. (PAT). Ministerstwo marynarki wojennej komunikuje, że 5-ty dywizjon torpedowców otrzymał polecenie pozostawania w gotowości do wyjazdu na morze Śródziemne, gdzie okręty te mają wzmożenie eskadry, czuwającej nad bezpieczeństwem statków handlowych.

Włochy nie odpowiadzą na ostatnią notę sowiecką

RZYM, 9 9. (PAT) — Urzędowo komunikują, iż rząd włoski nie udzieli odpowiedzi na drugą notę sowiecką, doręczoną wczoraj w tutejszym M. S. Z.

Należy przypomnieć, że nota ta podtrzymywała oskarżenie, że Włochy dokonały aktów korsarstwa w

stosunku do okrętów sowieckich na morzu Śródziemnym, oraz domagała się odszkodowania i ukarania winnych.

Miarodajne koła włoskie zapewniają, że gdyby rząd sowiecki nadał dalsze noty w tej samej sprawie, to pozostaną one również bez odpowiedzi.

Półrządowo wyrażają przypuszczenie, że gdyby Rosja sowiecka zdecydowała się wytoczyć te same oskarżenia przez forum komitetu londyńskiego, wówczas Włochy zmuszone zostałyby do zrewidowania swego stanowiska, nawet w łonie tego komitetu.

ITALIA WESZŁA DO PAKTU ANTYKOMUNISTYCZNEGO

Samoloty chińskie bombardowały japońskie okręty wojenne

TOKIO, 9 9. (PAT). Dziennik „Yomiuri” ogłasza informację, jakie otrzymał z Rzymu, że Włochy zdecydowały się przystąpić do paktu antykomunistycznego niemiecko-japońskiego.

SZANGHAI, 9 9. (PAT). — Naloty samolotów chińskich trwały do późnej godziny w nocy. Samoloty chińskie bombardowały okręty wojenne japońskie na rzece Wang - Poo, opuszczając się bardzo nisko. Je-

dna z bomb padła na angielskie składy towarowe, wywołując pożar. Szkody przewyższają pół miliona dolarów.

W ciągu dnia trwał bez przerwy pojedynek pomiędzy artylerią chińską i japońską.

Największe walki rozegrały się pomiędzy Har - Yu - Kong a polem wyścigowym. Chińczycy twierdzą, iż odparli japończyków i zaczęli kontratak, ale ogień z okrętów japońskich zmusił ich do powrotu na dawne pozycje.

SZANGHAI, 9 9. (PAT). — Na liniach kolejowych Pekin-Hankou i Tientsin — Pukeu wojska japońskie stoją obecnie oko w oko z wojskami rządu centralnego. Rzeczoznawcy zagraniczni obliczają, że do Chin północnych od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przybyło przez Tientsin 215 tysięcy żołnierzy japońskich, nie licząc w tym oddziałów armii kwantuńskiej oraz posiłków,

które nadełgły z prowincji Dżehol i Szahar.

SZANGHAI, 9 9. (PAT). — Dzisiaj rano rozpoczęła się gwałtowna bitwa wzdłuż drogi Szung - Kung, łączącej japońską bazę operacyjną Wu-Sung z stanowiskami japońskimi w Jang-Tse-Pu.

MOBILIZACJA MORALNA
TOKIO, 9 9. (PAT). W imieniu premiera ks. Konoye ogłoszono dziś odezwę do urzędników i narodu japońskiego, wyjaśniającą narodowi — w myśl mawy tronowej — jakie są jego obowiązki wobec konfliktu chińskiego i wzywającą do mobilizacji sił moralnych kraju.

OSTATNI TRAKTAT ZERWANY

TOKIO, 9 IX (PAT). — Izba armatorów japońskich anulowała wczoraj traktat, zawarty przed niedawnym czasem z rządem sowieckim na dostawę 17 statków. Należność za te statki miała być pokryta z dochodów, należnych Sowietom z eksploatacji wschodnio - chińskiej kolei żelaznej. W ten sposób został zerwany ostatni kontakt handlowy, jaki istniał pomiędzy Japonią, a Z. S. S. R.

ZDEPONOWANO 350 MILIONÓW DOLARÓW

HONG KONG, 9 IX (PAT). — W bankach i składach Hong-Kongu zdeponowano dotąd 350 milionów dolarów w monetach i sztabach srebra, które przywieziono z Kantonu i Hankou. Niemal cała ta olbrzymia suma stanowi własność rządu chińskiego.

DYPLOMACI OPUŚCILI

NANKIN

SZANGHAI, 9 9. (PAT) — Agencja Domei donosi, że wszyscy ambasadorzy i ministrowie pełnomocni akredytowani w Nankinie, z wyjątkiem ambasadora sowieckiego Bogomolowa przenieśli się do Szanghaju.

WASZYNGTON, 9 9. (PAT) — Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają wycofać ani wojsk swych, ani okrętów z Chin, dopóki będą tam trwały działania wojenne.

Około 8 tys. obywateli Stanów Zjednoczonych znajduje się jeszcze w Chinach.

„Losy Polski” pozbawione debitu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odebrano debit książki dr. Wacława Fiali, znanego dziennikarza czeskiego, ongiś korespondenta „Prager Presse” w Warszawie. Książka ma tytuł „Losy Polski”.

Ujemny bilans

Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 9 9. (PAT) — W r. b. po raz pierwszy od lat 50 St. Zjednoczone będą miały ujemny bilans handlowy. Import do Stanów za okres pierwszy 6 miesięcy rb. wyniósł 1,683 mln. dol., eksport zaś 1,536 mln. dol. Nadwyżka importu nad eksportem, wynosząca blisko 150 mln. dol. zmniejszy się prawdopodobnie w drugim półroczu, a to ze względu na podjęcie eksportu produktów rolnych. Wątpliwym jednak jest, czy tak znaczne ujemne saldo bilansu da się wyrównać.

Olbrzymi pożar w powiecie łomżyńskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donoszą z Łomży, że we wsi Olszyny gminy Drozdowo powiatu łomżyńskiego wybuchł w domu Wacława Rydzewskiego pożar. Ogień strawił we wsi 16 domów mieszkalnych, 21 stodoł ze zbiorami, 28 chlewni i cały inwentarz żywy i martwy. Pożar powstał, jak stwierdziło dochodzenie, na skutek zapalenia się sadzy w kominie domu Rydzewskiego. Straty wynoszą ponad 130 tysięcy zł.

Konferencja panarabska w Bejrucie

Nowa śmiertelna ofiara teroru w Palestynie

BEJRUT, 9 9. (PAT). Konferencja arabska, zwołana do Bejrutu celem zaprotestowania przeciwko podziałowi Palestyny, rozpoczęła wczoraj obrady. W konferencji biorą udział przedstawiciele Palestyny, Iraku, Syrii, Libanu, Egiptu i Transjordanii.

Prezes komisji syryjskiej dla obrony Palestyny Nahib - bej Azme wygłosił przemówienie, stwierdzając zdecydowaną wolę świata arabskiego walcząca wszelkimi środkami o swą suwerenność.

Mówca oświadczył następnie, że naród arabski nie uzna nigdy „raka sjonistycznego”. Ież tolerować będzie mniejszość żydowską, która będzie się cieszyła pełnymi prawami. Anglia będzie musiała wybrać pomiędzy przyjaźnią z arabsami a polityką sjonistyczną. Gdyby Anglia wybrała tę drugą alternatywę, wówczas arabowie będą zmuszeni zmienić swe dotychczasowe

stanowisko. Inni mówcy wypowiadali się w tym samym sensie.

Afera szpiegowska w Nancy

PARYŻ, 9 9. (PAT). „La Liberté” donosi z Nancy o wykryciu przez władze bezpieczeństwa afery szpiegowskiej. Wykrycie nastąpiło na skutek skradzenia przez niejakiego Piotra Schmittbulla 40 franków z kasy swego pracodawcy, co spowodowało rewizję, w czasie której znaleziono dokumenty, stwierdzające, że Schmittbull oraz pewna urzędniczka intendencji utrzymywali stosunki z obcym mocarstwem i z tego tytułu otrzymali 52 tys. franków.

JEROZOLIMA, 9 9. (ZAT). — W dniu dzisiejszym banda arabska dokonała morderczego napadu, który poślągnął za sobą śmiertelną ofiarę żydowską.

Banda uzbrojonych arabów zatrzymała na głównej szosie w pobliżu Nahalal osiem samochodów arabskich. W międzyczasie nadjechał samochód wiozący dwóch żydów: Willy Weissa i Michaela Dubowskiego. Bandyci zatrzymali auto i wywlekli obu pasażerów, których obrabowali, poczym zamordowali Willy Weissa. Dubowski zdołał zbiec, bandyci oddali za nim kilka strzałów i zranili go. Weiss pochodził z Austrii i miał lat 21.

Rząd wyznaczył nagrodę w wysokości 1,000 f. szt. za dostarczenie władzom informacji, które przyczynią się do wykrycia sprawców mordu pod Nahalal. Wyznaczone dotychczas na grody w takich przypadkach nigdy nie przekraczały 500 f. szt.

Pomnik Kościuszki otrzyma kwiecistą oprawę

Towarzystwo przyjaciół Łodzi wystąpiło w tych dniach pod adresem zarządu miejskiego z wnioskiem o uporządkowanie reprezentacyjnego placu łódzkiego a mianowicie Pl. Wolności.

Towarzystwo prosiło, aby usunąć to żwir z placu i zastąpić go kwietnikiem i trawnikiem.

Magistrat przychylił się do tej prośby i już w najbliższym czasie pomnik Kościuszki otrzyma estetyczną oprawę, która zmieni całkowicie wygląd placu.

Zażegnany strajk na tramwajach dojazdowych

Jak się dowiadujemy, w wyniku interwencji delegacji zw. pracowników tramwajów dojazdowych w ministerstwie komunikacji i min. opieki społecznej, czynniki rządowe zgodziły się pośredniczyć w obecnym zatargu tramwajarzy z dyrekcją LEWKD.

Na dziś zaproszony został do Warszawy dyrektor LEWKD inż. Wrede, który weźmie udział w konferencji, zwołanej w min. komunikacji.

W ten sposób zażegnany został chwilowy strajk na tramwajach dojazdowych, który, jak wiadomo, miał rozpocząć się 8 b m po niedanej konferencji w inspekcji pracy w Łodzi.



Uchwała dziennikarzy śląskich w związku z niesłychanym szykanowaniem prasy polskiej w Niemczech

„Goniec Warszawski” donosi z Katowic:

Prześladowania Polaków w Niemczech i metodyczne niszczenie prasy polskiej pod rządami hitlerowskimi, wywołało wielkie oburzenie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego po krótkiej dyskusji powzięto bardzo doniosłe uchwały.

Rezolucje stwierdzają, że ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy nie uznaje istnienia w Niemczech półtoramilionowej masy ludności polskiej. Byt Polaków w Niemczech jest zagrożony.

Zgon prof. T. Piniego

LWÓW, 9.9. (PAT) — We Lwowie zmarł ś. p. prof. Tadeusz Pini, znakomity polonista, krytyk i historyk literatury.

W szczególności ustawodawstwo, dotyczące prasy, świadomie niszczy wszystkie gazety polskie w Niemczech.

Dbalność o interesy narodu polskiego i poczucie godności nakazuje odpowiednią reakcję i przeciwdziałanie, albowiem za powiada się rychły, tragiczny koniec drukowanego słowa polskiego w Niemczech. Dzieje się to w czasie, kiedy prasa niemiecka w Polsce zażywa pełnego równouprawnienia z prasą polską.

W końcu rezolucji zarząd syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego uchwala co następuje:

1) Wzywamy wszystkich kolegów, zorganizowanych w Syndykatie Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego do zerwania wszelkich kontaktów z wodowych z dziennikarzami prasy niemieckiej, wyznający-

mi ideologię narodowo-socjalistyczną.

2) Zarząd Syndykatu oświadcza, że dziennikarze zorganizowani w Syndykatie nie będą uczestniczyć w konferencjach, zwoływanych przez władze administracyjne lub samorządowe wspólnie dla prasy polskiej i niemieckiej. Dziennikarze polscy, zorganizowani w Syndykatie, będą uczestniczyć tylko w konferencjach, na które będzie zapraszana wyłącznie prasa polska.

3) Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wyraża wreszcie opinię, że również Związek Dziennikarzy R.P., jako całość, przez odpowiednią uchwałę swych władz naczelnych — powinien dać wyraz reakcji moralnej wobec grozy zniszczenia prasy naszych rodaków w Niemczech.



Pożywny

i lekkostrawny!

Jako pożywny i lekkostrawny nadaje się CERES szczególnie do potraw przyrządzanych dla dzieci oraz chorych.

Ceres Pożywny czysty zdrowy

ZAWIERA 100% TŁUSZCZU

Rada uchwaliła budżet Łodzi

Zamyka się on po stronie dochodów i wydatków sumą 37 milionów zł.

Sesja budżetowa w radzie przybocznej zamknięta została po 3 posiedzeniach Rada uchwaliła budżet administracyjny na r. 1937-38 w błyskawicznym tempie. Niewiele nad nim debatowała, a przyjęła go w III czytaniu niemal jednogłośnie. Przeciwno budżetowi głosował tylko r. Liberman.

Sympatyczne wrażenie wywarło wystąpienie radnego Seweryna Malinowskiego o przyznanie subwencji dla żydowskiego klubu „Makabi”. Wogóle przy subwencjach, a następnie przy wydatkach administracyjnych radni zabierali częściej głos w dyskusji, aczkolwiek prawdopodobnie nie podzielali zdania jednego z mówców, który oświadczył: „jeżeli nie można w całym budżecie zmienić ani jednej pozycji, to my tu nie mamy nic do roboty”.

Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył wiceprezydent Kozłowski. Na wstępie rada przystępuje do drugiego czytania budżetu do-

chodów zwyczajnych i inwestycyjnych.

Przy dziale „zwroty” r. Socha zapytuje, jak wygląda sprawa pożyczki świątecznej dla urzędników miejskich. Rada miejska uchwaliła pożyczkę tę umorzyć, a dotąd tego nie uczyniono.

Nacz. Konopka wyjaśnia, że rada nie wskazała źródła pokrycia i dlatego władza nadzorcza nie zatwierdziła jeszcze odnośnej uchwały.

Przy rozpatrywaniu działu zdrowia publicznego r. Liberman wnosi o zwiększenie pozycji na kontyngent łóżek miejskich w szpitalu im. Poznańskich o 72.818 zł.

Dalej przy omawianiu pozycji załączonych opłat za leczenie r. Liberman przypomina, że wskutek katastrofalnego braku miejsc w szpitalach zakaźnie chory Moszek Kaufman (Pułaska 3) nie został przyjęty do miejskiego szpitala, a po kilku dniach zakończył życie.

R. Grabowski występuje w charakterze rzecznika własności nieruchomości. Proponuje on zredukować o 10 proc. dodatku do podatku od nieruchomości, motywując wniosek utrzymaniem obniżki komornego.

Nacz. Chwałbiński wyjaśnia, że jest to nonsens, gdyż skoro zmniejszą się wpływy z tytułu komornego zmniejszą się automatycznie wysokość dodatku.

Przy omawianiu pozycji podatków samostroych miasta r. Liberman wnosi o zwiększenie globalnej sumy podatku widowiskowego o 72.818 zł, tymbardziej, że w preliminarzu zredukowano wpływ z podatku o 50 tysięcy.

Adw. Pawłowski oponuje i wno-

sek upada.

R. Grabowski występuje przeciwko podatkowi od zbytku mieszkaniowego. Twierdzi on, że w Łodzi nie ma już... głodu mieszkaniowego. Ponieważ połowa tego podatku już wpłynęła, zarząd miejski winien resztę umorzyć. Dziurę w budżecie dochodów proponuje r. Grabowski załatać z podwyższonych podatków pośrednich.

Inż. Holcgreber składa w związku z tym energiczny protest. Twierdzi, że jest skandalem, aby dla oszczędności właścicieli domów obciążeni klasą pracującą nowymi obciążeniami.

Humorystyczny wniosek składa r. Jaworowski. Chciałby on, aby zwiększona preliniowana symboliczną złotówką z tytułu wpływu za kary nakładane przez prezydenta do kwoty 10 tysięcy zł.

Absurdalność wniosku podkreśla wiceprez. Kozłowski, to też wnioskodawca go wycofuje.

Po krótkiej przerwie rada przystępuje do czytania budżetu wydatków. Przy dziale subwencje na oświatę r. Malinowski żąda wyjaśnić co do sumy 100 tys. zł. dla Wszechnicy.

Nacz. Wysznaeki stwierdza, że według umowy W. W. P. otrzymuje oprócz subwencji także lokal i opał. Umowa z W. W. P. ekspiruje z końcem b. roku szkolnego.

R. Jaworowski prosi o subwencję dla stow. oświaty robotniczej w kwocie 2 tys. zł.

R. Socha wnosi o zwiększenie subwencji dla polskiego tow. kultury i oświaty robotniczej „Pochodnia” z 200 zł. do tys. zł.

Na wniosek r. Pawłowskiego oba

wnioski rada zgodziła się przyjąć jako dezyderaty.

Podczas czytania budżetu, r. Seweryn Malinowski wnosi o przyznanie żyd. klubowi sportowemu „Makabi” 3 tys. zł. subwencji na urządzenie boiska. Boisko to dostala Makabi w bezpłatną dzierżawę na 10 lat. Magistrat winien klubowi przyjść z pomocą, bo w Łodzi jest wogóle za mało boisk sportowych.

Sprawę tę muszę poruszyć jako działacz sportowy i wyreczy r. Libermana — mówi r. Malinowski — który w tych sprawach się mało orientuje.

Wniosek przyjęto jako dezyderat, który zadecyduje ostatecznie magistrat.

R. Liberman zastrzega, że nie robi demonstracji. Gdyby chciał demonstrować mógłby złożyć wiele wniosków o subwencje dla żyd. ia sytuacji. Wnioski te przygotował ale nie składa ich, bo wie, jaki spotka je los. Jednak występując stale w obronie pozycji na szpital ma na względzie interesy całej ludności, a nie tylko ludności żydowskiej i wierzy, że rada go poprze, tymbardziej, że do szpitala Poznańskich władze kierują także chorych chrześcijan.

Dr. Mogilnicki prosi, aby do przyszłego budżetu wstawiono dodatko wo 20 tys. zł. dla szpitala dla dzieci Anny Maryi, w którym budowany jest nowy pawilon na 50 łóżek.

Nacz. Kempner składa oświadczenie, że władze bezstronnie i w pełnej mierze uwzględniają interesy ludności żydowskiej pod względem potrzeb szpitalnych. Wprawdzie dokuca brak łóżek, ale przez otwarcie szpitala św. Teresy przybędzie

Łodzi nowych 50 łóżek dla gruźliczo - chorych.

Wniosek r. Libermana upadł. Szybko rada przyjmuje budżet opieki społecznej i inne działy.

Przyjęto następnie pozycję 225 tys. zł. na wydatki nieprzewidziane, która w części obrócona będzie na realizację dezyderatów.

Przy rozpatrywaniu wydatków nadzwyczajnych wiceprez. Kozłowski składa oświadczenie, że budżet inwestycyjny będzie mógł być zrealizowany pod jednym warunkiem, a mianowicie jeśli zarząd miasta uzyska 3 miliony zł. pożyczki.

Po drugim czytaniu nacz. Konopka odczytuje globalne pozycje działów i rada uchwala budżet w trzecim czytaniu en bloc.

Za budżetem wypowiedziała się cała rada z wyjątkiem r. Libermana.

Budżet administracyjny i nadzwyczajny zamyka się ostatecznie sumą 36,967,488 zł. po stronie dochodów i wydatków. St. Gel.

Zmiany w redakcji „Pionu”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z zespołu redakcyjnego pisma literackiego w Warszawie „Pion” ustąpił p. Józef Czechowicz. Redakcję objął p. Kolonicki. Według informacji orientujących się w stosunkach kół literackich, zmiany te wskazywałyby o przejściu „Pionu” na kierunek ideowy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Echa katastrofy lux-torpedy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W głośnie sprawie katastrofy lux-torpedy na linii Katowice — Warszawa w marcu r. b. zakończono dopiero teraz dochodzenie dyscyplinarne. W wyniku dochodzenia zawiadomca stacji w Rudnikach Stanisław Bożowski został przeniesiony na inne stanowisko.

Parowóz roztrzaskał ciężarówkę

Pomocnik szofera stracił w katastrofie nogę

TOMASZÓW, 9. IX. (PAT) — W dniu dzisiejszym na przejeździe kolejowym w Starzycach — przedmieściu Tomaszowa Mazo-

wieckiego, jadący od strony Kozłuszek parowóz wpadł na samochód ciężarowy F. Kindermana, jadący do Częstochowy, załadowany towarem.

Wskutek uderzenia autobus został rozbity i zrzucony z szosy do rowu, a towar rozsypany na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Pomocnik szofera Ferdynand Kuras, który jechał na wierzchu autobusu, doznał poważnych obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala amputowano mu nogę. Sz-

fer wyszedł bez szwanku.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, arestując dróżnika Stefana Gębałę.

Rasy, sterylizacje, zwyrodnienia

Projekt organizacji lekarskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organizacje lekarskie zwróciły się do ministerstwa oświecenia z projektem uzupełnienia

wykładów w dziedzinie higieny społecznej przez następujące zagadnienia: rasę, sterylizację i zwyrodnienia.

Stan wojenny w Paragwaju

Prezydent Paivo objął z powrotem swe funkcje

ASUNCION, 9.9. (PAT) — Na całym terytorium Paragwaju ogłoszono stan wojenny.

ASUNCION, 9.9. (PAT) — Wieść z Chaco oddziały wojska otrzymały od rządowej oddziały marynarki i rozkaz powrotu do swych garnizonów.

Uśmiechy

Pacyfiści

Projekt zwołania konferencji śródziemnomorskiej, która położyłaby kres korsarskim napadom tajemniczych łodzi podwodnych na statki handlowe, został przyjęty przez Niemców chłodno i z rezerwą.

Na co konferencje
Na co nam rozjemcy
Sami damy radę
Zgodnie twierdzą Niemcy
By pokojowości
Naszej dać dowody
Wszystkie nasze łodzie
Wrzucimy do... w o d y

RO-DO

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dziesięcioro następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprońskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Rąkoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, Ł. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Śmieckiej, Rzgowska 59.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1919. — Dziś do rejestracji w wydziale wojskowym (Piotrkowska nr. 165) zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkałi na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter H, Ch, I, J, K, oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie IX komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A, B, C, D, E, F, G.

PRZYMUSOWE SZCZEPIONIA PRZECIWBŁONICZE. — Dziś do pierwszego, a w dniu 24 września do drugiego szczepienia powinny być zgłoszone dzieci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, Ł.

Jutro, w sobotę, dnia 11 września do pierwszego, a w dniu 25 września do drugiego szczepienia powinny być zgłoszone dzieci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Zł. 22,50, zebrane na przedstawieniu, urządzonym przez dzieci w Hulankach ofiarowano na T. O. Z.

Dziwolaży egzaminacyjne

Mojżesz i ewangelia. — Hannibal stracił oko w Australii. — Kartagińczycy na Bałtyku

Egzaminy — słowo dziś jeszcze pięknie wspomnieniem głupstw, rodzących się w gorączkowej atmosferze sali egzaminacyjnej. Jest to okres, w którym nieśmiertelne głupstwo, zjadłszy rozum, święci swe największe tryumfy ku pogłębieniu egzaminowanych i szczeremu nieraz ubolewaniu profesorów, którzy z przerażeniem wstępują się w androny, jakie plotą zmieszani uczniowie, pod dani torturom egzaminacyjnym.

Wonny bukiet z tej niwy przynoszą ostatnio pisma francuskie w oparciu o autentyczny materiał.

Historia starożytna przedstawia się młodym adeptom wiedzy, jako chaotyczne zbiorowisko nazwisk, imion i faktów, które nie wiadomo, jak szeregować. M. in. Mojżesz — odpo-wiada egzaminowany uczeń jednego z liceów — urodził się w kołysce, której ściany nasyczone były smolą. Gdy doszedł do lat, udał się do niewiernych, którym głosił słowo ewangelii.

Co to jest Partenon? — Starożytna prochownia grecka. Sparta? — Sławny artysta ateński.

Demostenes był architektem, a Arystoteles zwycięskim wodzem pod Salamią. Co do Sokratesa — to wiadomo powszechnie, że pan ten umarł, napiwszy się likieru. Hannibal przed wyruszeniem na podbój... Australii kazał wystrzelać tych, którzy nie chcieli słuchać jego rozkazów. Kiedy dosiadł ostatniego słońca, stracił oko.

Biedny Hannibal! Na nieprawdopodobne wy-czyny zdobyli się kartagińczycy, którzy zamieniwszy rolę z normanami, opanowali Anglię, poczym przedostali się na Bałtyk, gdzie znaleźli pianę morską używaną do wyrobu... zapalek. Anglia zapłaciła straszną cenę za najazd kartagińczy-

ków, oddawszy im wszystkie pokłady węgla.

Średniowiecze jest nie mniej rewelacyjne. Któżby pomyślał np., że Fryderyk Rudobrody, nie zadowolony się podbojem Włoch, udał się nad Ganges, gdzie opuściło go wojenne szczęście i cesarz, przebywający ze swą drużyną rzekę wplaw, utonął.

Naród francuski powstał z połączenia się plemion... słowiańskich i kirgizów. Według innych znów, francuzi są narodem na poły semickim, podczas gdy prusacy są aryjczykami o tendencjach purytańskich.

Nie lepiej przedstawiają się wiadomości z historii kościoła i religii. Weźmy dla przykładu

reformę Lutera. Twórca jej, student liceum, przetłumaczył biblię na język francuski i stworzył ruch religijny, nazwany lutersko-katolickim. W kościele swoim ustanowił Luter trzy Sakramenty: chrzest, pokutę i... złożenie. Kościół katolicki miał trzech wybitnych Ojców Kościoła: Mayol, Grzegorz i Cluny. Dominikanie i inne zakony trudniły się także przemysłem, czego dowodem jest wyrób benedyktyna i chartreusy. Joanna D'Arc poznała Karola VII na zamku w Chinon, gdy przed tym widziała tylko jego fotografię.

Kto zbudował pierwszą kolejkę we Francji? — Colbert oczywiście, który był najbardziej postępowym mężem swej epoki i zostawił Francji liczne kanały i mosty.

Gdy Ludwik XVI usiłował ująć przed gniewem ludu, by schronić się za granicę, rozpoznał go podchorąży ze szkoły Saint Cyr, który miał tyle przytomności umysłu, że zatelefonował do Varonnes i zaalarmował załogę tego miasta, która przybyła i ujęła króla.

Napoleon na początku XVII w. był w pozycji człowieka, się dającego na parowym kotle, który ruda chwila miał wybuchnąć. Życie polityczne wrzało w kraju — niczym woda w kotle. Ambicja jednych i fanatyzm drugich, dolewały jeszcze oliwy do ognia. Rząd, chcąc się utrzymać, musiał przelać krew swych dzieci. Stąd wynikała głębia boka nienawisć tych wszystkich, którzy polegli w obronie swych poglądów. Napoleon tym czasem, który był ultraroyalistą, wsiadł na pokład w Tulonie i udał się do Egiptu, gdzie pod piramidami pokonał muzułmanów, a później wydał zwycięską bitwę admirałowi Nelsonowi. Wówczas ogłoszono obalenie monarchii i utworzono we Francji komunę, składającą się z burmistrza, pieczęci i ratusza. Potem była restauracja monarchii, t. j. wielka sala, w której gromadzili się królowie dla spożycia posiłku.

Z historią najnowszą też nie jest lepiej. Na kongresie berlińskim w r. 1878 Francję reprezentował wybitny ekonomista Maurycy Chevalier. Klęskę w r. 1870 zawiął Bismarck i Tiers, którzy spotkali się w lustrzanej sali pałacu Wersalskiego i podpisali tam traktat frankofurcki.

Geografia, dziedzina przyszłościowo słabo opanowana przez francuzów, wyczynia nieprawdopodobne łamańce. Po zetknięciu się osi ziemskiej z jednym punktem ziemi w pobliżu równika, nie dziwnego, że Szwecja przesunęła się niedaleko morza Czerwonego, a San Francisco ułokowało się nad Bałtykiem, nieuczciwą konkurencją robiąc naszej rodzimej Gdyni. Cała na dzieja w tym, że zmysł logiki wyrażony w epoce egzaminów ze stanu równowagi, wraca w kilka dni później do poziomu i wszystkie fakty, możnolnie w godzinach lekcji wykute, stają znów we właściwym świetle.

Naszemu współpracownikowi p. JAKÓBOWI ABRAMOWICZOWI z powodu zgonu Jego

b. p. OJCA

wyrósł szczerego współczucia składają

Współpracownicy f-my Izak Lipszyc

Pani S. Rodow oraz Rodzinie z powodu śmierci Meza i Ojca

b. p. Majera Rodowa

składa wyrazy serdecznego współczucia

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KOMIWOJAZERÓW L. O. H. P.

Lokatorzy organizują akcję w obronie obniżki komornego i ochrony lokatorów, oraz przeciwko eksmisjom

Wczoraj odbyło się w siedzibie zw. lokatorów i sublokatorów konferencja w sprawie obrony ustawy o ochronie lokatorów.

Na konferencję przybyli przedstawiciele OKZZ., okręgowej rady chrześcijańskiej związków zawodowych, unii zw. pracowników umysłowych, związku prac. handlowych i biurowych, zw. inwalidów wojennych, stow. b. więźniów politycznych, stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan i t. p.

Po wyczerpującej referacie adw. dr. Józefa Loosa konferencja powzięła rezolucję, domagającą się utrzymania 10 i 15 proc. obniżki komornego,

zgodnie z dekretem p. Prezydenta Rzplitej z 15 listopada 1935 r.; rozszerzenie zakazu wykonywania eksmisji na lokatorów, którzy bez własnej winy popadli w przemijającą zaległość komornego; uchylenie przepisów, wyjmujących z pod ochrony lokatorskiej lokale, wynajmowane po 1 stycznia 1938 roku.

W związku z tą rezolucją postanowiono wyłożyć listy dla składania podpisów pod memoriałami, które przesłane zostaną premierowi, ministrowi opieki społecznej, min. sprawiedliwości, min. skarbu, oraz wojewodzie łódzkiemu.

Pod koniec zebrania wyłono

no komisję dla kierowania akcją.

*

W nadchodzącą niedzielę, dn. 12 odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres organizacji lokatorskich, który obradować będzie nad aktualnymi zagadnieniami lokatorskimi. 7 Łodzi na kongres warszawski wyjeżdża liczna delegacja.

Osobiste

P. Henryk Czerwiński, dotychczasowy wicestarosta w Kole, dowołany na stanowisko wicestarysty powiatu łódzkiego, obiał w dniu wczorajszym urzędowanie.

Nowe zarządzenia dla rozwoju motoryzacji

W najbliższym czasie wydane będzie przez władze skarbowe zarządzenie, mogące mieć duże znaczenie dla rozwoju motoryzacji kraju.

Chodzi o zwolnienie od podatku przemysłowego przedsiębiorstw:

- 1) postojni dla pojazdów mechanicznych,
- 2) garaży,
- 3) obsługi technicznej pojazdów mechanicznych, wykonywanej na stacjach obsługi.

Wszystkie wymienione przedsięwzięcia zwolnione będą od podatku przemysłowego na okres 10 lat. Z ulg tych będą korzystały przedsiębiorstwa już istniejące i te, które powstaną w r. 1938.

2.300.000 DOLARÓW

Trasy linii tramwajowych

„1“ i „16“ przedłużone do Chojen i Inżynierskiej

Dowiadujemy się, że dykcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej postanowiła z dniem 15 września r. b. przedłużyć trasy dwóch linii tramwajowych, a mianowicie linii numer 1 i li-

ni numer 16. Tramwaj linii numer 1 kursuje obecnie od Dołów do Placu Reymonta; od 15 b. m. tramwaj ten kursować będzie do stacji krańcowej na Chojnach.

W ten sposób ta dzielnica miasta otrzyma jeszcze jedno połączenie z śródmieściem. Dotychczas na Chojny szły tramwaje nr. nr. 11 i 4.

„Szesnaśka“, która docierała tylko do rogu Żeromskiego i Radwańskiej od 15 b. m. kursować będzie na następującej trasie: Szpitalna (Widzew), ul. Rokicińska, Główna, Piotrkowska, Radwańska do samej rzeźni przy ul. Inżynierskiej.

PROF.
F. HALPERN

POWRÓCIŁ

AL. KOŚCIUSZKI 53

KOSZTOWAŁA
PRODUKCJA
NAJPOTĘŻ-
NIEJSZEGO
FILMU
WSZYSTKICH
CZASÓW
P. T.

ZAGINIONY HORYZONT

Splonęło 20 stodół Wielki pożar w powiecie kaliskim

Wczorajszej nocy w osadzie Chocz w pow. kaliskim z nieustalonych dotąd powodów wybuchł groźny pożar w zagrodzie Aleksandra Kalmowicza.

Pożar strawił 20 stodół z tego rocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi oraz dom mieszkalny.

Straty wynoszą 30,000 zł. W czasie akcji ratunkowej zламаł rękę jeden z uszkodzonych Telesfor Czajczyński. Odwieziono go do szpitala.

PASZPORTY INDYWIDUALNE

do:

**Austrii
Niemiec
Czechosłowacji
Węgier
Rumunii
Bułgarii
Finlandii
Szwecji i
Łotwy**

załatwia:

Wagons - Lits / Cook,
Piotrkowska 68 i 6.

Proces P. P. S. przeciw „Ore-downnikowi” odroczone z powodu niestawiennictwa świadka Oskara Kona

Zgodnie z naszą zapowiedzią, na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa o posma ku politycznym, wytoczona przez okręgowy komitet robotniczy PPS, redakcji dziennika endeckiego „Ore-downnik”.

Proces wzbudził w mieście duże zainteresowanie ze względu na swoje podłoże i występujące w nim osoby. To też sala sądu okręgowego zapełniła się liczną publicznością.

Ławę oskarżonych zajął redaktor odpowiedzialny „Ore-downnika”, Leon Trella, znajdu

jący się pod zarzutem zniesławienia z art. 255 K. K.

Na sali zjawił się prezes Stronnictwa Narodowego, osławiony „fuehrer” adw. Kazimierz Kowalski, który wystąpił w charakterze obrońcy organu endeckiego.

Oskarżenie wnosili z ramienia władz PPS. w Łodzi adw. Józef Loos i sekretarz O. K. R., Henryk Wachowicz.

Akt oskarżenia zarzucił Trella, że zamieścił dnia 23 sierpnia ub. roku wiadomość, mającą na celu zdyskredytowanie P. P. S. w oczach opinii pu-

blicznej, przy czym wiadomość ta od początku do końca była fałszywa. „Ore-downnik” pisał mianowicie, że „Widzewska Manufaktura” finansuje na terenie łódzkim P. P. S., która korzysta z bezpłatnego lokalu partyjnego na Widzewie, oraz, że przez tę firmę, Oskar Kon, ufundował sztandar P. P. S.

Sensacją rozprawy wczorajszej był fakt, iż „Ore-downnik” powołał na świadka obrony Oskara Kona. Świadek ten jednak do sądu nie stawił się.

W związku z tym na wstępie rozprawy adw. Kowalski

zglasza wniosek o odroczenie rozprawy i ponowne wezwanie tego świadka, bowiem ma on rzekomo potwierdzić okoliczności podane w wiadomości „Ore-downnika”.

Przewodniczący: Czy pan uważa, że świadek Kon potwierdzi podane przez „Ore-downnik” fakty?

Adw. Kowalski: To jest kwestia jego sumienia.

Adw. Loos nie sprzeciwił się wnioskowi o odroczenie sprawy i ponowne powołanie świadka Oskara Kona.

Pytanie adw. Loosa pod adresem strony przeciwnej, czy powołany przez obronę świadek Roman Kaźmierczak jest autorem wzmianki, adw. Kowalski pozostawia bez odpowiedzi.

Sąd po naradzie uznał, że zeznania Oskara Kona mają znaczenie dla sprawy i postanowił proces odroczyć.

Zuchwała kradzież u K. Roszaka

Złodziej — akrobata zdołał zbiec

Terenem zuchwałego występu złodziejskiego stał się wczoraj nad ranem skład przyborów optyczno-chirurgicznych Kazimierza Roszaka przy ul. Piotrkowskiej 111.

Korzystając z panujących jeszcze ciemności jeden ze złodziei wdrapał się na I piętro, a następnie wybił szybę w oknie i dostał się w ten sposób do wnętrza składu.

Przestępca spakował do worka kilkadziesiąt aparatów fotograficznych oraz skradł z kasy kilkadziesiąt złotych gotówką. Ogółem wartość

łupu wynosi, wedle obliczeń firmy, około 4000 zł.

W chwili gdy złodziej opuszczał po sznurze na ulicę worek z aparatami fotograficznymi zauważył to jeden z przechodniów, który wszczął alarm. Stojący na chodniku dwaj złościcy rzucili się z częścią łupu do ucieczki i niebawem znikli.

Trzeci złodziej zeskoczył z I piętra na bruk, chwycił worek z aparatami fotograficznymi i pobiegł w ulicę Nawrot.

W międzyczasie zjawili się policjanci, którzy rozpoczęli pościg za złodziejem. Ten wpadł do otwartej

już bramy domu przy ul. Nawrot 7, poczym po przesadzeniu plotu dostał się na dach sąsiedniego domu. W ten sposób złodziej dostał się do ogródka przy ul. Sienkiewicza nr. 73. Tu gołymi rękoma wykopał dołek, w którym zakopał worek z aparatami fotograficznymi, a następnie, nim zjawiała się policja, zbiegł ulicą Sienkiewicza w niewłaściwym kierunku.

Jeden z lokatorów domu przy ul. Sienkiewicza 73 zauważył złodzieja kopiącego dół, to też udało się łup odnaleźć.

Okazuje się jednak, że pozostali dwaj złodzieje również zdołali zabrać kilkanaście aparatów, tak, że strata firmy Roszak jest dość duża. Energiczne dochodzenie władz policyjnych w toku.

Spadek spożycia mięsa

Łodzianie przechodzą na baraninę

Zestawienia liczbowe wydziału statystycznego zarządu miejskiego wykazują, że w sierpniu r. b. ubito w rzeźniach łódzkich: bydła rogatego 4,462 sztuki wagi 655,940 kg., cieląt — 5,542 sztuki, wagi 107,403 kg., świń 10,699 sztuk wagi 920,888 kg., owiec — 1,158 sztuk wagi 19,805 kg., 1 kozę wagi 18 kg., koni 54 sztuki wagi 9450 kg., łącznie zaś ubito 21,916 sztuk, wagi 1,713,504 kg.

Na uwagę zasługuje znaczny

wzrost spożycia baraniny. Podczas gdy w lipcu ubito zaledwie kilkadziesiąt sztuk, w sierpniu r. b. ubój baraniny osiągnął nienotowaną dotychczas liczbę 1.158 sztuk owiec.

Ponadto z poza granic miasta dowieziono łącznie 78,043 kg., tak, że w sumie spożyte mięsa w sierpniu r. b. w Łodzi wyniosło 1,791,547 kg.

Ponieważ w lipcu spożycie wynosiło 1,802,944 kg., przeto spadek spożycia mięsa wyniósł ok. 10.000 kg.

Oplaty kancelaryjne za każdą czynność w magistracie

W „Dzienniku Zarządu Miejskiego” nr. 8 ogłoszono statut władz miejskich z dnia 23 lipca 1937 r. o poborze opłat kancelaryjnych, z którego wynika, że władze miejskie pobierać będą opłaty za każdą czynność, włączając nawet taką, która nie zbudna jest dla dopełnienia formalności przy czynności głównej. Poza tym projekt przewiduje podwyższenia niektórych opłat i obniżenie innych.

Jak nas informują, szereg organizacji gospodarczych zgłosiło w związku z tym zastrzeżenia co do wysokości projektowanych opłat. Również Izba przemysłowo-handlowa zgłosiła swe zastrzeżenia i zawiadomiła urząd wojewódzki w Łodzi, iż przed zatwierdzeniem nowego statutu przez władze nadzorcze, pragnie złożyć szereg gólowe uwagi w sprawie statutu.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 19

Wspaniała komedia mistrzowskiej realizacji W. S. Van Dyke'a

Nie ufaj mężczyźnie

Sensacyjno-milosne przygody amerykańskiej miliardarki

W r. gł. **JOAN CRAWFORD**
Clark Gable
Franchot Tone

Ceny miejsc na wszystkie seanse od

1.09 zł.

Z. T. K.

Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI.

- 1) 12-go b. m. Kolumna - Teodory i okolice.
- 2) 3 i 4-dniowa wycieczka do Zakopanego i w Tatry.
- W dniach od 18 do 22 września odbędzie się wycieczka w Tatry. Pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów. Uczestnicy zwiedzą najładniejsze zakątki Tatr. Zapisy do 16 b. m.
- 3) 4-dniowa wycieczka turystyczna - krajoznawcza do Wilna, Troki i okolic.

W dn. od 25 do 28 września włącznie odbędzie się wycieczka do Wilna, Troki i okolic. Uczestnicy zwiedzą stare zabytki Wilna (Ghetto żyd., biblioteka Straszuna, kościół O. O. Dominikanów i in.), Troki (główna karaimów).

4) W najbliższych dniach odbędzie się herbata dla członków i zaproszonych gości. Początek o godzinie 17-ej.

Członkowie Tow. Korzystają z ulgowych biletów turystycznych na 1000 i 2500 klm.

Informacje i zapisy w sekretariacie codziennie, prócz niedziel, od godz. 18 — 22-ej: Piotrkowska nr. 101, tel. 121-53.

Sala Filharmonii

Narutowicza 20, tel. 213-84.

Bilety od zł. 1.09 do nabycia w kasie Filharmonii.

Roboty brukarskie w Łodzi prowadzone są w szybkim tempie

Jak wiadomo, władze miejskie przystąpiły w ub. miesiącu do robót nad wyłożeniem kilku arterii śródmieścia nawierzchniami ulepszonymi. M. in. roboty te prowadzone są na ulicach Moniuszki, Pierackiego i Piramowicza.

Jak nas informują, roboty posuwają się szybko naprzód.

Szczególnie na ul. Moniuszki, będącej jedną z najruchliwszych arterii centrum, roboty brukarskie prowadzone są wyjątkowo szybkim tempie. Ulica ta wykładana jest asfaltem. Ulice Pierackiego i Piramowicza otrzymają bruk z klinierem.

Awantura w tramwaju

14 dni aresztu za opór władzy

Longin Tłokiński (Targowa 15) wszczął w tramwaju linii „11” awanturę, przy czym pobił tramwajarza Mikulę. Gdy zjawił się zaalarmowany policjant Tłokiński nie chciał się wylegitymować, odnosząc się w stosunku do przedstawiciela władzy w niezwykle arogancki sposób.

Tłokińskiego zatrzymano i sporządzono mu protokół za opór władzy.

Wczoraj odpowiadał on przed sądem starościńskim i skazany został na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Trzy osoby przejechane przez samochody i rower

Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Lotniczej najechany został wczoraj przez samochód 30-letni Abram Flanczenbaum (Al. 1 Maja 25). Odnosił on ciężkie obrażenia głowy i tułowia. Lekarz pogotowia skierował ofiarę wypadku na kurację do szpitala. Szoferowi Janowi Solomonowi (Biegańskiego 47) policja spisała protokół.

Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Marysińskiej idący wczoraj rano do szkoły 8-letni Adam Cybulski (Zawiszy 35) przejechany został przez samochód. Lekarz pogotowia stwierdził u ucznia wstrząs mózgu i ogólne ciężkie obrażenia. W stanie groźnym przewieziono Cybulskiego do szpitala Anny Maryi. Szofer został zatrzymany.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 35, najechany został przez cyklistę 72-letni kupiec Moszek Liberman (Pilsudskiego 27). Odnosił on ciężkie obrażenia głowy i przewieziony został przez pogotowie do domu. Nieostrożnemu cyklicie policja spisała protokół.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 35, najechany został przez cyklistę 72-letni kupiec Moszek Liberman (Pilsudskiego 27). Odnosił on ciężkie obrażenia głowy i przewieziony został przez pogotowie do domu. Nieostrożnemu cyklicie policja spisała protokół.

Dzisiaj, dnia 10 września i jutro, w sobotę, 11 września o g. 8.30 wiecz. Jedyne dwa koncerty świątrowe stawy **Węgierskiej Orkiestry Cygańskich Chłopców z Budapesztu (24 osoby od lat 12 do 18)** W programie węgierskie i wiedeńskie piosenki, melodie cygańskie oraz utwory klasyczne.

CAPITOL

FILM W NATURALNYCH KOLORACH!
Symfonia tańca, muzyki i śpiewu!

TANZĄCY PIRAT

Wspaniały, pełen romantycznych przygód fascynujący poemat miłosny.

W rolach głównych:

CHARLES COLINS fenomenalny tancerz i śpiewak
Victor Varkoni

oraz uroczą **Steffi Dune**

Na czele słynnego baletu **ALBERTINI RASCH**

już w następnym programie **DANIELLE DARIEUX** w filmie „Nieznosna Dziewczyna”

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Teatr, muzyka i radio

SZKLANE INSTRUMENTY MUZYCZNE

W tych dniach odbył się w Jenie koncert muzyczny, całkowicie wykonany na instrumentach ze szkła, odlanych w słynnych hutach Jeny. Wielką sensacją budził nowy instrument muzyczny, wykonany również ze szkła, służący do fanfar, nazwany on został „hyalafon” i uważany jest przez specjalistów za instrument przyszłości.

TEATR POLSKI

Komedia Szekspira „Wieczór trzech królów” grana będzie w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 20.30 oraz po cenach znizowanych w sobotę i w niedzielę o godz. 16-ej.

TEATR KAMERALNY

„Teoria Einsteina” grana będzie w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 20.30 oraz po cenach znizowanych w sobotę i w niedzielę o godz. 16-ej.

ORKIESTRA CYGAŃSKICH CHŁOPCÓW.

Dzisiaj o godz. 20.30 odbędą się w sali filharmonii dwa koncerty orkiestry budapeszteńskiej, której członkowie liczą zaledwie od 12 do 18 lat.

Samobójstwo

pracownika szpitala św. Józefa

W domu przy ulicy Piwnej nr. 9 powiesił się Stefan Breviński, pomocnik sekretarza szpitala św. Józefa.

Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Breviński odebrał sobie życie na tle niesnasek rodzinnych.

Lekarz - Dentysta

M. ARONSON
powrócił
PIOTRKOWSKA 101
Tel. 127-14.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.15 „Jak stary Widala dziękował bogom za jesienne dary” — słuchowisko.
- 11.40 Ludwik v. Beethoven: Sonata Es-dur op. 81 (płyty).
- 12.25 Orkiestra wojskowa.
- 13.55 „Egzotyczna godzina” (płyty).
- 16.00 Rozmowa z chorymi.
- 16.15 Polska kapela ludowa.
- 16.45 „Z pustyni — ziemia obiecana” — reportaż z Palestyny.
- 17.00 Najpiękniejsze melodie operetkowe.
- 17.50 „Błonica i szczepienia ochronne” — pogadanka.
- 18.00 „Nowości techniczne”.
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 IX symfonia D-moll Beethovena.
- 20.20 Muzyka lekka.
- 21.00 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry.
- 21.45 „Pan Tadeusz” (Księga XII: „Kochajmy się”).
- 22.00 Maria Wilkomirska (fortepian) i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela).
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 20.35 Symfonia Es-dur Beethovena PARYŻ (1643)
- 21.00 „Ariadna z Naxos” — opera R. Straussa
- PARYŻ (432)
- 20.30 „Traviata” — opera Verdiego SZTUTGART (523)
- 00.00 Poemat symfoniczny „Les Preludes” i Koncert fortepianowy A-dur Liszta, Dwie pieśni Berlioz’a i Kaprys hiszpański Korsakowa
- BUKARESZT (365)
- 20.00 „Madame Butterfly” — opera Pucciniego (płyty)
- BUDAPESZT (550)
- 20.00 Recital fortepianowy Dohnanyi’ego.

RZYM (420)

21.00 „Yushi” — operetka Benatzky’ego.

KONCERTY SOLISTÓW

Program muzyczny Polskiego Radia zapowiada kilka bardzo interesujących koncertów solistów. Przed południem o godz. 11.40 nadana zostanie wspaniała Sonata Beethovena Es-dur op. 81 „Les Adieux”, nagrana na płycie przez światowej sławy pianistę Leopolda Godowskiego. Wielu radiosłuchaczy zainteresuje również koncert Marii i Kazimierza Wilkomirskich o godz. 22.00. Muzykalni ci artyści wykonają utwory dawnych mistrzów, jak Frescobaldi’ego, Lully’ego, Rameau oraz kompozycje ostatniej doby, jak Cassado, Ravela, Albeniza i Debussy’ego.

NAJPIĘKNIJSZE MELODIE OPERETKOWE

Z pawilonu radiowego na targach wschodnich we Lwowie transmituje Polskie Radio o godz. 17.00 koncert rozrywkowy, na program którego złożą się najpiękniejsze melodie operetkowe. Wyjątki z pięknych operetek Offenbacha, Jonesa, Straussa, Lehara i Benatzky’ego wykonają: orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Gizela Rońska i Stanisław Russocki.

O SZCZEPIENIACH PRZECIW BŁONICY

Wszyscy już dzisiaj mają pewne wiadomości o szczepieniach ochronnych przeciw chorobom zakaźnym. Nie wielkie bliźni na ramieniu nosi każdy obywatel Polski — są to znaki po szczepieniu ospy. Dzięki tym szczepieniom ospa znikła całkowicie z naszego kraju. Mniej się wie natomiast o szczepieniach przeciw innym chorobom. Obecnie jedną z najnowszych zdobyczy nauki są szczepienia przeciw bardzo groźnej chorobie dziecięcej zwanej błonicą lub dyfterytem. Temat ten omówi dr. Edward Grzegorzewski w pogadance p. t. „Błonica i szczepienia ochronne” o godz. 17.50.

„ARGOS” organizuje wycieczki: Do rajów Europy na SYCYLIĘ

23. 9 — 18.10
35 dni słońca i plaży: WIEDEŃ — WENECJA — FLORENCJA — ASYŻ — RZYM — NEAPOL — PALERMO — TAORMINA — CAPRI!
Kompletna cena uczestnictwa Zł. 765. — i utrzymanie.
(przejazdy kolejowe w kl. II, okrętowe w kl. I, bardzo dobre hotele, pierwszorządne autokary)

Do PARYŻA zł. 485. —
16/IX — I/X
Autokarem przez Austrię i Szwajcarię

Zapisy i informacje: **„ARGOS”**
Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86

Zabójstwo na Choinach

Widzami zamordował sąsiada

Między lokatorami przy ulicy Janiny 6 na Choinach, Michałem Kopańskim a Stanisławem Owczarkiem na tle porachunków sąsiedzkich doszło do bójki.

W pewnym momencie Kopański chwycił widły i zadał nimi Owczarkowi cios w głowę.

Owczarek runął na ziemię, brocząc obficie krwią.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe, przewiozło Owczarkę

do szpitala, gdzie niebawem zmarł. Kopański został aresztowany.

★

Mieszkaniec wsi Dalików pod Łodzią, Jan Cieplucha w czasie kłótni z wędrownym blacharzem z Łodzi — 50-letnim Józefem Pawelkiewiczem ugodził tego ostatniego deską w głowę z taką siłą, że Pawelkiewicz padł trupem na miejscu. Policja aresztowała Ciepluchę.

Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągłości 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej I emisji padły następujące wygrane:

(Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji).

- Po 500 zł. na n-ry: 31—5 53—18 129
- 11 177—4 270—11 374—41 451—44
- 456—39 462—42 563—41 607—4 665—
- 11 694—11 797—18 891—5 9797—11
- 691—11 797—18 891—5 979—11 999—
- 29 1004—4 1014—4 1115—44 1148—
- 28 1139—18 1220—42 1324—4 1335—
- 29 1389—5 1443—28 1482—41 1538—
- 41 1548—29 1564—5 1580—18 1608—
- 41 1695—28 1754—9 1846—5 1867—
- 29 1891—9 1949—29 2033—18 2031—
- 28 2036—9 2058—9 2144—41 2179—
- 11 2187—5 2169—18 2206—42 2511—
- 9 2593—39 2595—11 2733—11 2783—
- 29 2757—29 2894—29 2908—28 2976—
- 44 2936—28 3034—4 3075—9 3122—
- 41 3258—44 3264—18 3272—39 3376—
- 18 3394—9 3478—42 3504—39 3510—
- 11 3556—39 3659—5 3671—5 3692—
- 29 3703—9 3731—41 3791—4 3807—
- 9 3878—27 3888—39 3908—4 3959—
- 5 4065—39 4065—41 4050—9 4090—
- 41 4093—42 4142—44 4168—27 4197—
- 4 4239—9 4260—4 4250—44 4280—
- 41 4299—11 4374—28 4389—27 4517—
- 18 4670—18 4718—44 4748—27 4798—
- 5 4801—42 4855—5 4943—39 4997—
- 42 5062—42 5098—42 5033—44 5036—
- 18 5057—11 5074—39 5089—28 5146—
- 44 5170—27 5211—39 5228—41 5268—
- 5 5289—5 5359—11 5419—11 5419—
- 41 5484—28 5583—29 5592—29 5599—
- 42 5621—4 5633—27 5654—41 5728—
- 27 5920—28 5969—41 5978—29 6044—
- 39 6049—44 6152—5 6239—11 6241—
- 42 6503—18 6564—42 6631—27 6692—
- 42 6709—18 6794—11 6823—29 6855—
- 42 6878—5 6909—39 6975—5 7021—
- 4 7028—9 7060—41 7122—18 7146—
- 44 7007—39 7044—27 7077—42 7213—
- 18 7250—44 7298—4 7342—18 7369—
- 39 7412—4 7420—11 7433—28 7438—
- 28 7472—39 7535—44 7617—9 7615—
- 28 7687—44 7719—18 7748—18 7873—
- 42 7871—27 7879—41 7885—9 7892—
- 18 7911—9 8145—29 8163—18 8214—
- 4 8321—39 8336—18 8399—4 8516—
- 27 8504—11 8525—5 8558—44 8620—
- 5 8664—5 8650—4 8706—39 8755—
- 28 8793—42 8809—4 8814—41 8955—
- 44 9094—28 9118—39 9258—9 9290—

Premiery teatralne

„Teoria Einsteina”

Komedia Antoniego Cwojdziańskiego w Teatrze Kameralnym

Istnieją chwile w życiu człowieka, gdy nawet najbardziej pewien siebie zarozumialec musi się przyznać, że coś jest dla niego nowe. Bądźmy szczerzy! Dobrych dwadzieścia lat przy każdej odpowiedniej i nie odpowiedniej okazji powołujemy się na teorię Einsteina, cytujemy niektóre z jego wspaniałych odkryć i koncepcji, a w gruncie rzeczy nie wiemy, o co właściwie chodzi. Względność czasu i ruchu, energia i materia, czterowymiarowy wszechświat — no, jak tam, prawda, że ani ani?

Przepraszam — może mówię do wytrawnych znawców samej teorii i jej konsekwencji? Ale w takim razie to, co powiedziałem, dotyczy tylko mnie. Już mi tę teorię tłumaczyli tacy, którzy sami jakoś nie bardzo się w niej orientowali, już czytałem, a raczej próbowałem czytać, książki o Einsteinie i pracy jego życia, ale żebym tak powiedział, że zrozumiałem, że przeniknąłem, że wchłonąłem, to bym skłamał.

I oto zjawia się taki sympatyczny pasjonat, p. Antoni Cwojdziański, który postanowił wta-

jemniczyć jaknajszersze rzesze w podstawy i istotę wielkich teorii naukowych ostatniego ćwierćwiecza. Najpierw zajął się teorią snów Freuda, a teraz uczynił to z teorią Einsteina. — Przeorał za nas olbrzymi zapewnie materiał, przetrawił go gruntownie i podał w formie możliwie przystępnej i lekkiej. Należy mu się za to uznanie i wdzięczność, zarówno tych, którzy nie rozumieją teorii Einsteina, jak i tych, którzy mówią, że ją rozumieją. Z tego punktu widzenia komedia Cwojdziańskiego pozwała spędzić najpożyteczniejszy wieczór w teatrze.

Inna sprawa, jeśli chodzi o teatralność i sceniczność sztuki. Pod tym względem są poważne braki. Sztuka jest statyczna. Nic się w niej nie dzieje. Po prostu zamiast popularnego wykładu o mawianej teorii, mamy rozpisaną na głosy dostępną prelekcję na trudny temat naukowy. Trochę wysiłku umysłowego i dobrej woli, a człowiek wychodzi z teatru, wzbogacony o wiele, bardzo wiele mądrych wiadomości i poglądów. Ale z przedstawienia w teatralnym sensie

nie jest zadowolony. Brak akcji i brak dynamiki, brak punktu kulminacyjnego i brak rozwiązania. Przypomina ta technika pisarska, jeśli chodzi o formę, „Wielki kram” Bernarda Shawa. Na korzyść Cwojdziańskiego powiedzieć można, że słucha się całej komedii o wiele łatwiej i przyjemniej, niż utworu wielkiego kpiarza angielskiego.

Już zaznaczyłem, że do zainteresowania się sztuką potrzeba trochę wysiłku i dobrej woli. — Jest to więc przedstawienie dla smakoszy. Tak by się chciało, aby tę komedię obejrżeli nie tylko profesorowie, ich dzieci i przyjaciele - literaci, ale również babce, sekretarki i poczciwe Marynie. Gdy się trochę wysiła, przedstawienie sprawi im przyjemność i da nieładną pożytek. Niestety istnieje poważna obawa że „Teorię Einsteina” spotka los „Wieczoru trzech królów” — drugiej sztuki dla smakoszy, którą zainaugurowano sezon w Teatrze Polskim. Ale w każdym razie przedstawienie komedii Cwojdziańskiego musi być dyrekcją teatrów poczytywane za zasługę, sfianowiąc z pewnego punktu widzenia niewątpliwie jedną z najlepszych pozycji w repertuarze. Szkoda, że nie zostawiono jej na później, gdy się sezon rozkręci.

Wyreżyserował komedię p. KRASNOWIECKI, a uczynił wszystko, aby walory popularystyczne wypuklić. Wszystkie

postacie postawione były dobrze, dialog toczył się wartko sytuacyjnie wszystko było przemyślane i sumiennie wypracowane. Natomiast w roli profesora fizyki p. Krasnowiecki nie był przekonujący. Jest to bodaj jedyna rola dynamiczna w komedii, dająca pole do ukazania całej gamy nastrojów. A tym czasem u p. Krasnowieckiego wyczuwało się jakąś rezerwę i nieśmiałość, które rodziły monotonię.

Bardzo dobrze spisał się p. MATUSZKIEWICZ w roli przyjaciela - literata. Gra tego młodego, a uzdolnionego artysty posiadała sympatyczną ekspresję przy całkowitym opanowaniu roli i otwartej postaci.

Na czoło wykonawców wysunęła się p. CHOJNACKA w roli służącej Maryni, której umysł, jako nie „zatruty” dawną fizyką materialistyczną, jest najdostępniejszy dla nowej fizyki idealistycznej. I rzeczywiście popularzowała Einsteina najlepiej, najbezpośredniej i najbardziej przekonująco, dając przy tym postać z krwi i kości. A to już jest więcej, niż zamierzał autor, bowiem Cwojdziańskiemu chodziło przecież jedynie o szereg głosów, wyjaśniających trudną teorię, a nie o ludzi, którzy przeżywają między sobą radości i smutnienia, konflikty i tragedie.

Pp. DĄBROWSKA i DYWIŃSKA w rolach babci i wnuczki dobrze uwypukliły to, co do nich należało, ale poza prelekcyjne zamierzenia autora nie wyszły. Szczególnie p. Dywińska w momentach normalnej gry aktorskiej nie trafiała do przekonania.

P. RENSKA ma doskonałe warunki zewnętrzne, ale gra jej pozbowiana była pewnością siebie i wspomniane walory przyrodzone nie pokrywały tego mankamentu.

P. KULAK włożył wiele pracy i staranności w rolę młodego ucznia, ale miał zbyt ostre kontury, szczególnie w ruchach i gestykulacji.

Trzeba jednak zaznaczyć, że komedia Cwojdziańskiego jest do zagrania bardzo trudna, przede wszystkim dlatego, że sam autor nie pomyślał o stworzeniu żywych ludzi i nie dał im żadnych konfliktów do przeżywania, a poza tym na aktorach ciążył wyjątkowa odpowiedzialność tekstowa: drobna niedokładność i cała kwestia traci sens. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że gra artystów będzie się z dnia na dzień poprawiała, w miarę lepszego opanowania i rozumienia tekstu.

Bardzo udaną oprawę sceniczną w postaci estetycznego wnętrza dał komedii p. ANER.

G. Was.

Łódź — 12 września 1937 r.

MARATON -- REKORD WOLI

i jeden z najtrudniejszych egzaminów sprawności fizycznej

„Sprawa śląska” w przyszłym tygodniu

Sprawa konfliktu z okręgiem Śląskim nie będzie w bieżącym tygodniu na posiedzeniu zarządu P. Z. P. rozpatrywana, ponieważ ze względu na niedzielne mecze międzypartyjne członkowie zarządu musieli zająć się przygotowaniem do zawodów.

Być może, że odbędzie się w najbliższych dniach posiedzenie prezydium, względnie w początkach przyszłego tygodnia na posiedzeniu zarządu PZPN, omówiona zostanie sprawa okręgu śląskiego. — W każdym razie nadzwyczajnie ważne zgromadzenie okręgu śląskiego w dniu 19 września dojdzie do skutku, przy czym na zebranie to wyjedzie w charakterze delegata P. Z. P. N. prezes związku plk. Głabisz.

Pewne trudności spodziewane są w okręgu śląskim odnośnie przygotowań do meczu Polska — Jugosławia, zapowiedzianego na 10 października do Katowic. Istnieje możliwość, że zarząd P. Z. P. N. zdecyduje się na przeniesienie tego meczu do Warszawy, o ile w dalszym ciągu konflikt w okręgu śląskim będzie się rozwijał.

W kilku wierszach:

— SPRAWA WYJAZDU BOKSERÓW zdecydowana będzie ostatecznie jutro w południe. Prezes Kordasz oczekuje telefonicznej zgody od p. Böhma na skład drużyny łódzkiej bez Chmielewskiego, który był zastrzeżony w kontrakcie. Przygotowania do wyjazdu jednak trwają, gdyż raczej sądzić należy, że Niemcy, którzy poczynili już dużo wydatków, wyrażą swą zgodę i wyjazd dojdzie do skutku.

— OKĘCIE MA WALCZYĆ W ŁOZLI Najdogodniejszy termin dla warszawian byłby 19 b. m. Decyzja zapadnie jutro w południe po wiadomości z Sztutgartu. Okęcie sprowadza Geyera. Klub warszawski zobowiązał się przysłać taką ósemkę: Sobkowiak, Czortek, Kozłowski, Bakowski, Seweryniak, Matuszewski i Leoniak, oraz drugą jeszcze wagę lekką.

— U-TOURING PODEJMOWAŁ O-NEGDAJ MISTRZA POLSKI juniorów o tyczce Klausnera bardzo serdecznie wczoraj. W imieniu zarządu witał Klausnera prezes klubu p. Leopold Rode.

— SCHORN, znany w Łodzi kolarz niemiecki pokonał w Frischenheimie miasteczka Rzeszy, znanego również w Łodzi, Hasselberga.

— MISTRZOSTWA TENISOWE U-TOURINGU rozpoczęły się wczoraj na kortach własnych, przy ul. Wodnej. — Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy. W jednej rozstawiono Laugthusa i K. Brauera, a w drugiej Koschadego i H. Schroedera. Wyniki wczorajsze: Skusiewicz — Reif 6:3, 6:1; L. Jakobi — Reich 6:4, 6:4; L. Brauer — Hajek 6:3, 6:4. Najciekawsze spotkanie: Stera — Pfeifer zostało przy stanie 4:5 przerwane z powodu ciemności.

— AFERA NOWICKIEGO b. skarbnika PZB., który zdefraudował 6 tys. złotych, wywołała olbrzymie poruszenie w kraju. Nowicki, długoletni urzędnik jednego z poznańskich banków robił wrażenie spokojnego i zrównoważonego. Po wykryciu afery został on zwolniony bez odszkodowania ze stanowiska, które zajmował.

— KOLARZE FRANCUSCY, NIE-MIECCY I BELGIJSKY W ŁOZLI? — Łódzki okręgowy związek kolarski na zakończenie sezonu torowego stara się doprowadzić do skutku wielkie międzynarodowe zawody kolarskie przy udziale znanych kolarzy niemieckich, francuskich i belgijskich. Kolarze zagraniczni zostali już właściwie przez ŁOZK. zakontraktowani, jednak zorganizowanie imprezy — uzależnione jest obecnie od tego, czy uda się na przewidziany termin 19 września 26 b. m. uzyskać tor w Helenowie. Sprawa rozstrzygnie się w tych dniach.

— NA 19 WZGLĘDNIE 20 PAZDZIERNIKA projektowany jest w Łodzi mecz międzynarodowy Łódź — Helsinki. Byłaby to pierwsza wizyta bokserów fińskich w Łodzi.

— ZMIANA SKŁADU REPREZENTACJI POLSKIEJ PRZECIWI AUSTRII. Na mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o puchar środkowo-europejski Polska — Austria 10 — 12 b. m. w Wiedniu, skład drużyny polskiej będzie przypuszczalnie zmieniony jeśli chodzi o grę podwójną. Prawdopodobnie para Hebda — Tłoczyński zostanie rozdzielona w ten sposób, że Hebda — Warmiński zagrają przeciwko pierwszej parze austriackiej (Kinzl — Broseh). W grze pojedynczej przypuszczalnie w parę będą Hebda — Redl, a w niedzielę Hebda — Baworowski i Spychala — Egger.



SPIRIDION LOUIS (GRECJA) pierwszy zwycięzca maratonu olimpijskiego w Atenach w r. 1896

Jednym z najpiękniejszych czynów ludzkich, prostym, prawdziwie wzruszającym i zarazem wolnym zupełnie od pobudek egoistycznych jest ów bieg żoł-

nierza greckiego od równiny Maratonu do Aten z wiadomością o wygranej bitwie. — Zapewne wszyscy żołnierze, śmiertelnie znużeni walką i pościgiem za persami wrócili do namiotów, lub legli gdziekolwiek na ziemi do zasłużonego odpoczynku. Jeden tylko, ogarnięty jak płomieniem radością i dumą, podjął nadludzki wysiłek, zgorą 42 kilometrowy bieg do bram rodzinnego miasta, który mu przyniósł w nagrodzie śmierć na finiszu i nieśmiertelność w historii naszej cywilizacji. Po dwudziestu kilku wiekach, wszystkich przemianach i nowych poglądach wzniosłość jego czynu jest niezmienna. Żyje w nim duch demokracji ateńskiej i nieklamana radość jednostki ze wspólnego zwycięstwa.

W naszych czasach bieg maratoński stał się jedną z największych prób sportowych, najtrudniejszym egzaminem ciała i woli. Cieszy się też wszędzie wyjątkowym i niezmiennym zainteresowaniem. Podczas pierwszej olimpiady ery nowożytnej w Atenach w r. 1896, wzdłuż historycznej trasy Maraton — Ateny zebrało się zgorą sto tysięcy widzów, a kiedy pasterz grecki



KITE SON (JAPONIA) rekordowy zwycięzca maratonu na ostatnich igrzyskach w Berlinie w roku 1936.

Spiridion Louis wbiegł jako pierwszy w bramy stadionu, przyłączył się doń synowie królówsey, Jerzy i następca tronu Kon-

stantyn, towarzysząc mu w ostatnim okrążeniu stadionu wśród wrzuszenia i entuzjazmu widzów.

Odtąd, maraton stał się szczytowym punktem wszystkich olimpiad i kiedy w ubiegłym roku w Berlinie mały japończyk Son wbiegł w krag bieźni olimpijskiej, przepelniony gigantyczny stadion wybuchnął grzmotem oklasków i okrzyków, trwających i wzmagających się przez cały czas końcowego okrążenia. Taki entuzjazm nie spotkał żadnego zwycięstwa barw niemieckich. Nie tylko zwycięzcę witano w ten sposób, ale i wszystkich kończących ten gigantyczny bieg, stanowiący dla wielu tragedię, boć liczne bardzo są wypadki, gdy zawodnik prawie przy samej mecie nagle pada i skurcz mięśni, na skutek nadmiernego wysiłku, nie pozwala mu podnieść się i choćby doczołgać się do upragnionego celu, który tuż, tuż widać.

W Polsce zainteresowanie tym biegiem wzrasta stale. — W roku bieżącym poraz pierwszy maraton będzie rozegrany w Łodzi. Dnia 12 września zawodnicy wyruszą ze startu, znajdującego się na boisku Wimy i po przebiegnięciu trasy 42 kil., prowadzącej przez Kurowice (półmetek) zakończą wyścig na stadionie Wimy.

ŁOZLA. dokłada wszelkich starań, aby zapewnić porządek na trasie i u mety, spodziewane jest bowiem wielkie zainteresowanie publiczności, jakie pobudza zawsze ten wspaniały bieg, zarówno dla wielkości wysiłku, jak i swej bohaterkiej tradycji.

R. Chł.

Jubileusz dziesięciolecia I. K. P.

przewiduje w październiku tydzień reprezentacyjnych imprez zasłużonego klubu fabrycznego

Przygotowania do tygodnia imprez jubileuszowych IKP., który przypada na okres od 3 do 10 października r. b. są w pełni.

Wczoraj wieczorem obradował zarząd, któremu komisja jubileuszowa przedstawiła program imprez.

Tydzień jubileuszowy, rozpoczyna w niedzielę, 3 października, bokserzy. Rozegrany będzie mecz międzynarodowy Heros (Erfurt - Niemcy) — I.K.P. W środę, 6 października, w teatrze Popularnym rozegrany zostanie mecz zapasniczy między mistrzem Warszawy „Edek trycznościją”, a mistrzem Łodzi — I. K. P.

W sobotę i w niedzielę, 9 i 10 października, rozegrany zo-

stanie turniej szczyplonika wszystkich drużyn męskich i żeńskich, przy czym zapewniony już jest w tej chwili udział mistrzowskiej drużyny KPW., Poznań.

Kolarze IKP., najmłodsza sekcja klubu, rozegrają wyścig uliczny, a lekkoatleci przeprowadzą prawdopodobnie bieg uliczny na trasie okrężnej z przed fabryki przy ul. Ogrodowej do lokalu treningowego przy ul. Srebrzyńskiej, następnie do lokalu klubowego przy ul. Jerzego i wreszcie na boisko własne przy ul. Ogrodowej. W tej chwili sprawa wyścigu kolarskiego i biegu symbolicznego jest w opracowaniu. Poza tym lekkoatleci rozegrają trzy konkurencje, w których zawodnicy

IKP. reprezentują wyższy poziom.

W biegu na 100 mtr. startować będą: Krüger i Breier (UT.), Ośmielak, Łada i Grobelny (IKP.) oraz Modzelewski (Wima).

W skoku o tyczce startować będą: bracia Maciaszczykowie (Sokół), Klausner (UT.), Anikijew (Wima) i Pfeil (IKP.).

W skoku wdal dojdzie do trójmeczku: Ośmielak (IKP.) Maciaszczyk (Sokół) — Hartman (Geyer).

W przyszłym tygodniu dokładny program imprez jubileuszowych będzie ostatecznie opracowany. Jednocześnie z tygodniem jubileuszowym IKP. obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru.

Kruschender-Zjednoczone 10:6!

Nieoczekiwane zwycięstwo bokserów pabianickich

Wczorajszy mecz mistrzowski Zjednoczone — Kruschender stał na duzo lepszym poziomie niż wtorkowy „kryminał” Sokół — Wima.

Odbyło się kilka ciekawych walk, które dostarczyły niespodziankę w postaci porażki reprezentanta na Niemcy Bartosiaka, w spotkaniu z cięższym Krawczykiem. Walka była na ogół wyrównana, ale opinia o dobrej formie Bartosiaka jest zachwiała. Dobry natomiast drugi reprezentant na Niemcy — Grambo, ale nie powinien walczyć tam w ciężkiej kategorii.

Przed meczem, KE. prowadziło 4:2, zdobyło bowiem punkty walkowerem w półciężkiej (Kraszewski) i ciężkiej (Piesik) podczas gdy łodzianie wzięli punkty w lekkiej (Szczapiński).

Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem pabianicz-

ko wynikowi kogutów Zjednoczone złożyło protest i komisja nakazała wprawdzie powtórzenie walki, ale decyzja ta jest bez znaczenia, gdyż komisja może albo zdyskwalifikować przeciwnika albo unieważnić całą walkę, ale nigdy nakazać powtórzenie, tak więc do drugiej walki Jarmakowski (KE) — Michalak w ogóle nie może dojść i wynik będzie utrzymany. Chyba... Nie przesadzajmy jednak kwestii i czekajmy cierpliwie.

W wadze muszej, wcale dobrą walkę stoczyli: Grambo (KE.) i Ostrowski. Było to spotkanie żywe i interesujące. Zwyciężył zasłużenie bardziej doświadczony pabianiczaniec, pozostawiając ko rzystne wrażenie o swej formie.

W wadze koguciej zwycięstwo przez techn. k. o. przyniósł Jarmakowski (KE) nad Michalakiem II, który po kontuzji oka był do dalszej walki niezdolny.

Michalak protestował, że przeciwnik nie czysto walczył i głowę rozciął brew.

W wadze piórkowej, Michalak (Zj.) wygrał na punkty z Witkowskim — zasłużenie.

W wadze lekkiej, Szczapiński (Zj.) nie miał przeciwnika.

W wadze półśredniej Kijewski (Zj.) w pierwszej rundzie, ściślej w 1 m. 45 sek. znokautował Idasiaka.

W wadze średniej, Bartosiak (Zj.) i Krawczyk stoczyli zaciętą walkę. Nieznaczne zwycięstwo odniósł Krawczyk.

W wagach ciężkich, punkty bez walki przypadły Kraszewskiemu i Piesikowi. Ciekawe, dlaczego nie stanął do walki Jaskóła?

Sędziował w ringu p. Kubiak. Punktował inż. Wolczyński. — Widzów 300 osób.

Pełna lista zgłoszeń do maratonu łódzkiego obejmuje dwanaście następujących nazwisk: Przybyłek (Rezerwa, W-wa) Książniakiewicz (Warta, Poznań).

Marynowski (Warszawianka) Steimbok (Makabi, Łódź) Polak (LKS.) Młodożeniec (Starachowice) Buczyński (Warszawianka) Brzeczński (SKS, Łódź) Głuszc (PZL, W-wa) Sodula (SKS, Łódź) Raszko (KPW. Orzeł) Wróblewski (SKS, Łódź)

Dla orientacji podajemy czasy zwycięzców olimpijskich w maratonie:

- 1896 — Ateny: Spiridion L., (Grecja) 2:55.20.
- 1900 — Paryż: M. Teato (Francja) 2:59.45.
- 1904 — St. Louis: T. J. Hicks (Ameryka) 3:28.53 (!)
- 1908 — Londyn: J. J. Hayes (Ameryka) 2:55:18.4.
- 1912 — Sztokholm: K. Ke. Arthur (Południowa Afryka) — 2:36:54,8 (!)
- 1920 — Antwerpia: Koehmainen (Finlandia) 2:32:35.8.
- 1924 — Paryż: A. Sternroos (Finlandia) 2:41:22.6.
- 1928 — Amsterdam El Quafi (Francja) 2:32.57.
- 1932 — Los Angeles: Juan Zabala (Argentyna) 2:31.36.
- 1936 — Berlin: Kite Son (Japonia) 2:29.19,2 (!)

Wszyscy uczestnicy maratonu łódzkiego musieli dostarczyć do zgłoszenia świadectwo wyjątkowej sprawności fizycznej.

Mistrzostwo Szwecji w biegu maratońskim zdobył wczoraj Palme po raz czwarty z rzędu wynikiem 2:30:38 godz.

Podminowane rynki międzynarodowe

obawiają się gospodarczych skutków wojny chińskiej

Ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie nie pozostały bez wpływu na sytuację międzynarodowych rynków towarowych. Jest to zupełnie zrozumiałe jeśli uwzględnimy ściśle powiązania łączące Chiny i Japonię z gospodarką międzynarodową oraz naturalny wzrost zapotrzebowania na szereg artykułów niezbędnych dla prowadzenia wojny.

Przypomnieć należy, że po mocniejszej okresie wyżkowych tendencji cen, jakie panowały w okresie lipca — sierpień przyniósł osłabienie tych tendencji i redukcję obrotów w najważniejszych działach gospodarstwa światowego. Dotyczyło to przede wszystkim tych surowców, których ceny wysrubowane zostały nietylko na skutek wzmożonego zapotrzebowania, ale w wyniku działalności międzynarodowej spekulacji.

Zaostrezenie się konfliktu na Dalekim Wschodzie i podjęcie działań zbrojnych wywołało na rynkach międzynarodowych silną reakcję w postaci całkowitego niemal powstrzymania się odbiorców od skutecznego zakupu, nastroje potęgowanej do maksimum niepewności, redukującej w dalszym ciągu obroty i osłabienie cen niektórych artykułów, idące w parze z jednoczesnym drożeniem surowców niezbędnych dla prowadzenia wojny lub pośrednio związanych z gospodarką wojenną. Rezerwa odbiorców na rynkach światowych była zupełnie zrozumiała. Wojna na Wschodzie stwarza bowiem olbrzymie niebezpieczeństwo dla interesów krajów europejskich, które zaangażowały w Chinach miliardowe kapitały. Zniszczenie tych wartości lub zmniejszenie obrotu towarowego na terenach objętych działaniami wojennymi, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla całego handlu międzynarodowego i zakłócenia olbrzymim zasięgu, których skutków nie można dziś jeszcze przewidzieć. Nawet gdyby konflikt został zlokalizowany i działania wojenne nie przekroczyłyby zbyt poważnie terenu obecnych walk — to i wówczas wojna oznaczałaby dla

Chin i Japonii znaczne osłabienie siły nabywczej 'udności.

Z drugiej strony po podjęciu działań wojennych Japonia i Chiny wystąpiły na rynkach światowych jako nabywcy olbrzymich ilości artykułów spożywczych i żelaza, co dla rynków posiada poważne znaczenie. W ten sposób ostatnie dni przyniosły zupełnie wyraźnie zarysowujący się wpływ działań wojennych na międzynarodowe rynki towarowe. Wpływ ten odczuwać zaczyna przemysł i handel szeregu państw europejskich i azjatyckich.

Wydarzenia na Dalekim Wschodzie wysunęły jednocześnie na czoło inne zagadnienia, jak sprawę

olbrzymich ładunków towarowych, które znajdują się na morzu w drodze do Europy, Azji czy Ameryki. Ładunki te miały na celu port w Szanghaju jako jedną z głównych baz portowych na Dalekim Wschodzie. Większość portów chińskich nie odpowiadała technicznym wymogom światowego obrotu towarowego ani pod względem urządzeń przeładunkowych, ani pod względem organizacji transportowo-ekspedycyjnej, ani wreszcie pod względem urządzeń finansowych ściśle związanych z obrotami handlowymi wielkich portów, jak bankowości, organizacji kredytu, finansowania handlu zamorskiego i t. d.

poważna — nastąpiła właśnie w związku z przewidywaniami zbiorów bawełny w granicach około 16 i pół miliona bel.

Czy przewidywania te są słuszne — trudno przewidzieć.

Analogicznie do giełdy bawełnianej w N. Jorku, aczkolwiek w mniejszym nieco stopniu zareagowały na sprawozdanie to pozostałe giełdy, szczególnie zaś Liverpool, gdzie zniżka wyniosła kilka punktów: Liverpool, jak wiadomo, uzależnia tendencje notowań na giełdzie w N. Jorku.

Badania rynku bawełnianego

Gwałtowne wahania cen bawełny spowodowały w gospodarstwie rolnym Stanów Zjednoczonych poważne zakłócenia i perturbacje. Z uwagi na rolę, jaką odgrywają farmerzy bawełny w całokształcie stosunków gospodarczych Stanów Zjednoczonych, sekretarz stanu dla spraw rolniczych Wallace wyraził życzenie przeprowadzenia szczegółowych badań wahań cen bawełny.

Badania te obejmą całokształt stosunków w gospodarce bawełnianej Stanów Zjednoczonych i ustalić mają, czy spadek cen bawełny wiąże się z obecną sytuacją w handlu międzynarodowym, czy też pozostaje on w związku z posunięciami polityki interwencyjnej Stanów Zjednoczonych na rynku bawełny.

16 milionów funtów bawełny

Zbiory amerykańskie wzrastają w dalszym ciągu

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych ogłosił trzeci swój raport z dnia 8 b. m. o zbiorach bawełny w Stanach Zjednoczonych, ustalając je na 16.098.000 bel. Zbiory te w ubiegłych pięciu latach przedstawiały się następująco:

W r. 1936 — 12.399.000 bel, w r. 1935 — 10.638.000 bel, w r. 1934 — 9.636.000 bel, w roku 1933 — 13.049.000 bel, w roku 1932 — 13.003.000 bel.

Obszar zbiorów wynosił 33 miliony 736.000 akrów, w r. ub. obszar ten wynosił 30.028.000 akrów.

Wydańność z jednego akra wynosiła w r. b. 228.6 lb., pod-

czas gdy w r. ub. wynosiła 197,9 lb. Ilość wyluszczonej do 1 b. m. bawełny wynosi 1.871.000 bel, w analogicznym okresie r. 1936 wyluszczone 1.375.000 bel.

W porównaniu z raportem, ogłoszonym 8 sierpnia r. b. w sprawozdaniu z dnia wczorajszego zbiory będą w r. b. o pół miliona bel większe.

Na giełdzie w N. Jorku bawełna zniżkowała o 13 do 30 punktów, przy czym, jak twierdzą tutejsze sfery zainteresowane, nie można w żadnym razie przewidzieć, czy zniżka ta będzie miała charakter stały.

Zasadniczo bowiem obniżka notowań — stosunkowo bardzo

Zniżka papierów państwowych

pod wpływem niepokojów politycznych na świecie

Zniżkowe tendencje na giełdach światowych, które stanowią wynik zaburzeń wojennych na Dalekim Wschodzie i skutek niewyjaśnionej sytuacji politycznej w Europie — uderzyła się również naszemu rynkowi walorów.

Jakkolwiek zniżka kursów naszych pożyczek państwowych i listów zastawnych jest

stosunkowo niewielka, wyczuwa się jednak nastrój rezerwy, który wyraża się w zmniejszeniu się popytu.

Oczywista, na naszym rynku walorów nie może dojść do poważnego spadku kursów w obecnych warunkach. Nie posiadamy bowiem rynku walorów w stylu zachodnio-europejskim, a zakupy papierów zaró-

wno ze strony kulis giełdowej, jak i publiczności są naogół nieznaczne, przy czym cechuje je zazwyczaj przesadna ostrożność.

Z drugiej strony, w myśl instrukcji ministerstwa skarbu, instytucje finansowe wzamian za obniżenie swego czasu odsetek od wkładów, czuwają obecnie nad poziomem kursów i starają się nie dopuścić do zbyt znacznych wahań.

Z tych względów — zdaniem kół giełdowych — niema narażone obawy o poważniejszą zmianę poziomu kursów, zwłaszcza, że kursy naszych papierów procentowych, pomimo rozpoczętej interwencji, nie uległy prawie żadnym zmianom. Zdaniem tych kół, sytuacja finansowa świata powinna po konferencji gródziemnomorskiej oraz po skryształizowaniu się stanowiska Anglii i Stanów Zjednoczonych w sprawie Chin ulec wyjaśnieniu, co wpłynęło by dodatnio na obecną niepewność.

Trudno oczywiście przesądzać, jak kształtować się będą kursy na dalszą przyszłość, gdyż zależne są one głównie od dalszego biegu wypadków — niemniej zniżka obecna jest zbyt słaba, aby zanosić się miało na jakiś krach.

Zniżka cen „Zellwolle“

uderza w naturalne surowce włókiennicze

Rząd niemiecki przeprowadził ostatnio zniżkę cen włókna syntetycznego t. zw. „Zellwolle“. W ten sposób Niemcy zmierzają do możliwie jak najwydatniejszego zmniejszenia marży cen pomiędzy włóknem syntetycznym, a surowcami naturalnymi, przede wszystkim zaś między bawełną i wełną.

Usiłowania te wywołują zaniepokojenie w krajach produkujących surowce naturalne, a w szczególności wełnę. Producenci wełny australijskiej wskazują, że niemieckie włókno syntetyczne jest tańsze od

niektórych gatunków wełny naturalnej. Gdyby akcja zniżkowa rządu niemieckiego w odniesieniu do „Zellwolle“ kontynuowana była w dalszym ciągu, wówczas produkt ten mógłby się pojawić na rynkach eksportowych w większych ilościach.

Jeżeli na przeszkodzie nie stanie temu brak surowca niezbędnego dla fabrykacji „Zellwolle“, t. j. celulozy, wówczas Niemcy odegrać mogą na rynkach światowych bardzo poważną rolę w zakresie eksportu tego artykułu.

Ograniczanie egzekucyj podatkowych

w przedsiębiorstwach zwiększających liczbę robotników

W związku ze zmianą rozporządzenia wykonawczego do podatku przemysłowego od obrotu, władze skarbowe stosowały do przedsiębiorstw, które zwiększyły stan zatrudnienia w roku 1936, wyższe stawki podatkowe.

Ponieważ intencją pierwotną ministerstwa skarbu nie było podwyższanie stawek podatkowych, a zmniejszenie bezrobocia przez zatrudnienie większej ilości robotników, przeto firmy, które zwiększyły stan zatrudnienia, muszą obecnie płacić podatek, z którym w roku 1936 nie liczyły się zupełnie.

Liczyło to szereg przedsię-

biorstw do ograniczenia swoich załóg robotniczych.

W sprawie tej firmy bezpośrednio zainteresowane zwróciły się o interwencję do izby przemysłowo-handlowej, która z kolei zwróciła się do ministerstwa skarbu.

Ministerstwo skarbu, wobec trwających jeszcze ferii, jakkolwiek w zasadzie sprawy tej jeszcze nie załatwiło, to jednak zaleciło poszczególnym izbom skarbowym, względnie urzędom,

OGRANICZENIA KROKÓW EGZEKUCYJNYCH WOBEC TYCH PŁATNIKÓW

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana. przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 291,55, Bruksela 39,32, Londyn 26,20, Paryż 19,70, Praga 18,47, Kopenhaga 117, Nowy Jork 5,29,25, Nowy Jork — kabel 5,29,38, Sztokholm 135,10, Zurych 121,55, Gdańsk 100, Helsingfors 11,60. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 290,55, franki francuskie 19,63, szwajcarskie 121,05, belgi belgijskie 89,07, funty angielskie 26,11, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,10, duńskie 116,45, norweskie 131, szwedzkie 134,45, liry włoskie 23,10, szylingi austriackie 96,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 126, niemieckie srebrne 130.

AKCJE.

Dla akcji tendencja przeważyła słabsza, mocniejsza zaś dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 105,75, Cukier 34, Węgiel 24,75 — 24,50, Lilpopy 52,50 — 52, Haberbusch 40,75 — 41, Ostrowieckie 25,75, Starachowice 32, Me drzejów 9,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożycz. wewn. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 67, II em. 67,75, seria II em. 83, 4 proc. konsolidacyjna 57,25 — 57,50, 4 proc. dolarowa 38, 4 i pół proc. pożycz. wewnętrzną 56 — 54,50 — 56,12, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 56 — 55,50, 4 i pół proc. listy m. Poznania seria „K“ — 55,63, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 — 62,50 — 63, 5 proc. listy m. Kalisza z 1933 r. — 49,75 5 proc. listy m. Łodzi 56, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 60,25, 5 proc. konwersyjna 62.

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupne

Inw. 2 em. 68,25
Dolarówka 38,25
Konsol. gr. 58,25
Konsol. dr. 58,00
Wewn. 56,50
Bank Polski 106,00 106,00
Sytuacja wyczekująca.

GIELDA ZBOŻOWA

Zyto	21,50	— 21,75
Pszenica	32,00	— 32,25
„ zbierana	31,25	— 31,75
Jęczmień prze.	22,00	— 23,00
„ brow.	25,00	— 26,00
Otręby żytnie	15,25	— 15,50
Otręby pszenne	15,50	— 16,00
Mąka pszen. raz.	38,00	— 39,00
Rzepak	56,00	— 58,00
Gryka	22,50	— 23,00
Kasza gryczana	50,00	— 51,00
Makuch lniany	24,50	— 25,50
Siemien lniane	43,00	— 44,00
Gorzycza	36,00	— 38,00
Owies	22,50	— 23,00
Groch polny	31,50	— 33,50

Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK. Otwarcie z dn. 9.9.
Październik 9.14, grudzień 9.12, styczeń 9.16, marzec 9.27, maj 9.35, lipiec 9.43.

LIVERPOOL. Otwarcie z dn. 9.9.
Październik 5.23, styczeń 5.29, marzec 5.34, maj 5.40, lipiec 5.44.

ALEKSANDRIA. Zamknięcie z d. 9.9.
Sakellariadis: listopad 15.42, styczeń 15.45, marzec 15.47.

Ashmouni: październik 11.46, grudzień 11.46, luty 11.52, kwiecień 11.73, czerwiec 11.73.

Upały ożywiły rynek

Małopolska kupuje towary letnie

Wyplacalność kupiectwa prowincjonalnego była na ultimo sierpnia dość dobra. Naogół przeważa opinia, że wyplacalność ta wypadła lepiej, niż w Łodzi, a to ze względu na zwiększone utargi na krótko przed świętami żydowskimi.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice kraju, to stosunkowo największe utargi zanotowano

w Małopolsce. Kupcy z tej dzielnicy jeszcze ostatnio reflektowali na towary letnie, placąc gotówką, wzgl. krótkoterminowymi weksłami.

Na ukształtowanie się wyplacalności niewątpliwie wpływ wywarły ciepłe pogody, które przy czyniły się do częściowego wyzbycia się przez kupiectwo artykułów letnich.

Łódź notowała

w dniu wczorajszym:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna po szeregu wahań ustabilizowała się wczoraj na poziomie 56,13. Na rynku prywatnym obracano nią po 55,90 — 56 kupno, 56,40 — 56,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. po ciągłym wykazaniu rozumiały spadek. Obracano nią po 56,75 w płaceniu, 57,25 w żądaniu. II em. tej pożyczki utrzymała się na poziomie poprzednim; płacono za nią 67,50, żądano 68.

5 proc. pożyczka konwersyjna od dłuższego czasu utrzymuje się przy kursie 61,75 w płaceniu, 62,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) spadła o 25 pkt. Za papier ten płacono 37,75, żądano 38,25.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna zniżkowała o 50 pkt. Za grubsze odcinki płacono 57,25, żądano 57,75, za drobne zaś 57 kupno, 57,50 sprzedaż.

3 proc. renta ziemiska; odcinkami po 1000 zł. obracano po 54,75 — 55,25, zaś za odcinki po 500 zł. płacono 55,50, żądano 56.

4 i pół proc. listy ziemskie seria V obniżyły się o 100 pkt. Obracano nimi po 55,25 kupno, 55,75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe również wykazały lekką zniżkę; obracano nimi po 55,75 w płaceniu, 56,25 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym, pomimo słabszej tendencji dla innych papierów dywidendowych — akcje Banku Polskiego doznały 25 pkt. wyżki, osłabiając kurs 105,25 kupno, 106,25 sprzedaż.

SALON FUTER K. KAC do powrocie poleca M O D E L E z PARYŻA najnowsze wszelkich futer

LEKARZ - DENTYSTA
PAJECKA-GAWARTIN
 POŁUDNIOWA 13
 tel. 114-95
 powróciła

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
 CHOROBY ZĘBÓW
 I JAMY USTNEJ
 POŁUDNIOWA 9
 Przyjmuje 9-1 i 3-7. Tel. 132-64.

Lekarz-dentysta
ŻYTNICKA-KAHANOWA
 11 listopada 9
 telef. 133-53
 wznowiła przyjęcia

DOKTOR
REICHER
 Specjalista chorób skórnych
 wenerycznych i seksualnych
 leczenie promieniami Roentgena
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp.
 niedziele i święta od 9-12 w.

DR. MED.
H. Rózaner
 Specjalista chorób
 skórnych, wenerycznych
 i seksualnych
POWRÓCIŁ
 Narutowicza 9, II p., front
 Tel. 128-98
 przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

DR. MED.
Miecz. ARBUS
 chor. wewnętrzne
powrócił
 Gdańska 68, telef. 114-16

Dr. med.
L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych,
 wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
POWRÓCIŁ
 przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w.
 W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Higiena
 to zdrowie!
 Cyklinowanie, drutowanie i fro-
 terowanie posadzek, czyszczenie
 wystaw i okien, sprzątanie
 biur i pokoi, odkurzanie elek-
 troluxem. Renowacja linoleum.
 Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT I S-ka
 Piotrkowska 44,
 tel. 202-14.

Koncesjonowane **PRZEDSZKOLE**
PAULINY TYLLER
 GDAŃSKA 44 (parter)
 rozpoczyna zajęcia 9 września.
 Sekretariat przyjmuje zapisy od 1 września od 16-18.

W LIKWIDUJĄCEJ SIĘ
 firmie włókienniczej do nabycia
krosna mechaniczne różnych systemów,
MASZYNY ŻAKARDOWE różnej ilości platyn
 oraz **maszyny pomocnicze.**
 Obejrzeć można przy ul. Łomżyńskiej 8/10,
 tel. 210-29 codziennie w godz. 10-12.

LODY
 wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
 wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.
Śniadania i kolacje jarskie
 zł. 1.10 wraz z obsługą
 poleca
Cukiernia „Źródło”
 Przejazd 1, tel. 209-87

DOKTOR
KLINGER
 spec. chor. seksualnych,
 wenerycznych i skórnych
 (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
 W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.
H. LUBICZ
 Spec. chor. skórnych, wenerycznych
 i seksualnych
POWRÓCIŁ
 Narutowicza 14
 (róg Piłsudskiego)
 Tel. 141-32.
 Przyjmuje od g. 8 - 10, 12 - 2, 5 - 8
 w niedziele i święta od 9 - 11

Dr. Ludwik Falk
powrócił
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
 przyjmuje od 10-12 i 5-7

Do akt. Nr. Km. 1013 | 37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
 rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Andrzeja 11
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
 że w dniu 16 września 1937 r. o godz.
 13 w Łodzi, przy ul.
 6-go Sierpnia 61
 odbędzie się publiczna licytacja ru-
 chomości a mianowicie:
 rad. aparatu, mebli, urządzenia skle-
 powego, mydła, cukru, mąki, sody,
 kawy, szprotek, gilz i wagi sklepowej
 oszacowanych na łączną sumę
 zł. 755 gr. 50
 które można oglądać w dniu
 licytacji w miejscu sprzedaży, w
 czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 28.8.1937 r.
 Komornik (-) M. Liplński.
 Sprawa Romana Engla
 p-ko Robertowi Szmidtke

DR. MED.
J. Polakow
powrócił
 Piotrkowska 109

Dr. St. Bibergal
 specjalista chorób wenerycznych,
 skórnych i seksualnych
Zawadzka 10, tel. 106-30
 przyjmuje od 9-11 i od 5-8
 w niedziele i święta od 9-1

Dr. med.
E. Wołkowyski
 Spec. chorób wenerycznych,
 seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02.
 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
 w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
Artur Banasz
 ul. Piotrkowska 121
 tel. 139-88
powrócił

Do akt. Nr. Km. 382 | 36
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
 rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Andrzeja 11
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
 że w dniu 14 września 1937 r. o godz.
 11 w Łodzi przy ul.
 Andrzeja 7
 odbędzie się publiczna licytacja ru-
 chomości a mianowicie:
 maszyny do szycia, firanek i mebli
 oszacowanych na łączną sumę
 zł. 855.-,
 które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, dn. 25 sierpnia 1937 r.
 Komornik (-) M. Liplński
 Sprawa K. K. O. m. Pabianiec
 p-ko Feliksowi Miasali

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę całkowitą lub częściową pieczywa żytniego i pszennego do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 października 1937 roku do dnia 31 marca 1938 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój Nr. 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty należy składać tamże (skrzynka Nr. 4) do godz. 12.30 dnia 20 września 1937 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy ewentualnym współudziale oferentów.

Łódź, dnia 9 września 1937 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Gimnastyka, Rytmika i Taniec

Zina Kruszówna

PIOTRKOWSKA 86, front II p.
 TEL. 215-43 i 231-11

POCZĄTEK LEKCJI 15 WRZEŚNIA.
 ZAPISY CODZIENNIE W GODZ. 5-7.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ENGLISH lessons A. Lipsztein, ul. Andrzeja 27-a, at home from 3-4 and 7,30-9,30 p. m.

M. ROZENBLUM wznowił lekcje angielskiego i francuskiego. Adr.: Śródmiejska 7, m. 11, tel. 151-47 (9 - 10 godz.).

CZYNNNA nauczycielka robót ręcznych i rysunków z pełnymi kwalifikacjami w szkole powszechnej ma jeszcze wolne godziny. Dzwonić 217-37, od 3 - 6.

Różne

CZYSZCZĘ sufity, ściany, tapety, suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

DO MATRYKUŁ 6 fotografii retuszowanych zł. 1.-. Fotogr. „Sztuka”, Zamenhofska 1, tel. 258-17. 398-3

ZAGUBIONE zostało pozwolenie przywozu Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr. 197065 z dn. 10.12.36 r. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do firmy J. Forma, Łódź, Legionów 1. 20-4

ZNALAZCĘ portmonetki z Buddą proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Klatkiewicz, Piotrkowska 35-9, w godzinach 2 - 4.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA: 1 bostonka dru karska form. 24x34 w najlepszym stanie. 1 maszyna do elektr. topienia na odbijanki. Oferty pod „99” do administracji „Głosu Porannego”. 431-2

KUPIĘ nie drogo szafkę amerykańską. Oferty z podaniem ceny pod „Szafka”.

Posady

POTRZEBNA panna (izr.) do 1 1/2 rocznego dziecka z dobrymi świadectwami. Narutowicza 39, m. 2, od 3 - 5.

PRAKTYKANT z ukończoną szkołą powszechną zgłosi się: F. Tenenbaum, Piotrkowska 38, tel. 179-60.

INTELIGENTNA panna (izraelitka) do 3-letniej dziewczynki poszukująca. Zaka, Wólczańska 4.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju ładnie umeblowanego z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Dzwonić od 3 - 5 267-57 sub „Nauczycielka”.

4-POKOJOWE mieszkanie, holl, wszelkie wygody do wynajęcia od października w nowym domu z ogrodem. Kopernika 21, u dozorcy.

Kino
EUROPA
 Poc. 4, 6, 8, 10

Rewelacyjny film w języku żydowskim
„ŚLUBOWANIE”
 (Thias-Haf)
 Reżyseria: H Szaro. Kier. art.: Z. Turkow. Scenarij: H. Bojm

W roli proroka Eliasza
ZYGMUNT TURKOW
 W poz. rolach główn.:
 Kurt Katsch, Dina Halpern, Litwina, Bożyk, Oppenheim i in. oraz chórowielkiej synagogi warszawskiej.
 Napisy w jęz. polskim

W ostatnim okresie wyświetlenia -
 Ceny miejsc znacznie niższe
 na wszystkie seanse od
80 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie - 40 groszy. z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, zagranicą - zł. 9.-

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50%o drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%o. Ogłoszenia dwukolor. o 50%o drożej.